Nr. 25 Sobota 31 Stycznia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister spraw wewnętrznych zniósł reskryptem z dnia 19 stycznia 1880 r. do l. 18784 ograniczenia, polecone okólnikami tutejszemi z dnia 2 kwietnia i 7 maja 1879 r. do l. 17081 i 22669 przy sprowadzaniu bydła rzeźnego z Galicyi na targi wiedeńskie, i rozporządził, aby takowe nadal przestrzegane były tylko w 15 kilometrowym pasie pogranicznym, w którym zaprowadzony jest kataster bydła rogatego. Z wyjątkiem bydła rzeźnego pochodzącego z pasu katastralnego, może również bydło z innych okolic i powiatów być dopuszczone do wolnego obrotu z targu bydlęcego w Oświęcimie. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 stycznia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 stycznia.

Telegramy podały nam najważniejsze szczegóły o obradach delegacyi austryackiej, które tocząc się około budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, dotykały w punktach najważniejszych samej polityki i sytuacyi europejskiej; następnie sprawozdawca nasz parlamentarny przesłał nam wyczerpujące streszczenie wybitniejszych przemówień. Dziś podajemy w dosłownym tekście według stenogramu mowę p. ministra spraw zagranicznych, bar. Haymerlego, pierwszą mowę parlamentarną tego męża stanu, który od powiadając na uwagi niektórych członków delegacyi, mianowicie zaś br. Hübnera i Fuxa, dał ważne wyjaśnienia tak o sytuacyi jak głównie o kierunku obecnej polityki monarchii.

Muszę najpierw wynurzyć szczere zadowolenie z jednomyślności uczuć politycznych, którym tu z wszech stron dano wyraz. Jeśli to bowiem cieszy każdego Austryaka, nikomu nie może to być więcej pożądane, niż ministrowi spraw zagranicznych, bo dodaje mu siły i mocy, tem więcej, że liczyć może na objawienie się tych uczuć w czynach, gdy będzie tego potrzeba. Wobec tego uczucia zadowolenia i wdzięczności musi ustąpić własna wdzięczność moja za przychylne wyrazy, które wypowiedziano po części dla mnie, powiem raczej, dla przyszłej działalności mojej. Z niemniejszą radością usłyszałem tu, że stosunek, w jakim dziś pozostajemy wobec Niemiec, a który, jak na innem miejscu wspomniałem, nie jest daty dzisiejszej, lecz wynikłością pewnego rozwoju historycznego, a dziś tylko więcej się ukrzepił, w wys. zgromadzeniu tem powitany został powszechnie jako rękojmia pokoju i bezpieczeństwa dla obu mocarstw. Jeżeli oba mocarstwa zbliżyły się do siebie na podstawie wspólnych interesów i równego ich pojmowania, nie ulega zapewne wątpliwości, że zgodziły się nawzajem na rękojmię tego porozumienia. Jeśli zaś obecnie — pora już późna, trzeba mi krótko się tłómaczyć, co w ogólności dla ministra spraw zagranicznych jest bardzo korzystną okolicznością, bo trudno mu mówić o mocarstwach zagranicznych — nawiązuję do mowy del. bar. Hübnera, która przebiegła przestrzeń największą, to uznając przedewszystkiem, że mówił w duchu dziejowych poglądów męża, który długo i w ważnych stał usługach publicznych, zachował dla nich zamiłowanie i patrzał na nie bez przesądów, pragnę krótko tylko pomówić o głównej treści mowy jego o tyle, o ile wymienił dwa czarne punkty na widokręgu politycznym.

Dla kapitana okrętu, a tem więcej dla dyplomaty i ministra spraw zagranicznych, gdy na dalekim choćby najpogodniejszym horyzoncie pokazują się obłoczki, trudna to rzecz przewidzieć, czy one się rozproszą, lub czy burzę przyniosą. Mimo to o pierwszym z tych czarnych punktów (bar. Hübner mówił o powszechnej w Francyi rewolucyi komunistycznej, która mogłaby oddziałać na inne państwa) powiedziałbym, że obawy tej nie podzielamy, że rzeczy (w Francyi) rozwiną się tak, iż nie będą groźbą dla pokoju. I w Francyi bowiem, jak w innych krajach, panuje szczere pragnienie pokoju, a dobrobyt ludu od czasu pokoju tak się rozwinął, że nie wierzę, iżby z łona narodu — a wszakże przy nim jest dzisiaj władza — miał odezwać się głos żądający zaburzenia pokoju. Dla kwestyi wojny czy pokoju panująca we Francyi forma rządu jest, zdaje mi się, obojętną; pokój może być pielęgnowany tak samo przez monarchicznych, jak przez republikańskich mężów stanu; jedni i drudzy mogą zdążać do odwetu. Ale i tu, t. j. w Francyi, uwydatniła się niewątpliwie wielka wartość niemiecko-austryackiego porozumienia, bo Francya musi czuć, a kilkakrotnemi oświadczeniami uspokojono ją też w tym duchu, że porozumienie to bynajmniej jej nie zagraża, i że ktokolwiek chce pielęgnować swoje interesa w pokoju, znajduje w tem porozumieniu nową pokoju rękojmię. A jeżeli idea złożona w porozumieniu niemiecko-austryackiem szersze obejmuje koła, jeśli inne państwa przyswoją sobie tę ideę, tę dążność, wtedy może nastanie czas, którego del. Fux z takiem upragnieniem wyczekuje, ów czas, w którym będzie można pomówić o redukcyi środków wojskowych, lubo dodać tu muszę, że właśnie nasz kraj, który pod względem rozwoju militaryzmu nie stoi w pierwszym rzędzie, lecz względnie najmniej łoży nań wydatków, nie jest może powołany (*geeignet*) do podjęcia z skutkiem inicyatywy w sprawie międzynarodowego rozbrojenia.

Delegat bar. Hübner wymienił jako drugi czarny punkt na widnokręgu chwiejność i niepewność w stanie rzeczy na Wschodzie. Nie chciałbym prorokować, że rzeczy te niebawem wejdą na właściwe tory. Jak wspomniał del. bar. Hübner, dyplomaci na kongresie berlińskim nie pochlebiali sobie, iż zupełnie załatwili sprawy wschodnie. Kongres nie miał też takiego celu, zadaniem jego było zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu wojny. Na zgromadzeniu mocarstw, na którem każda uchwała wymaga jednomyślności, żadne z nich nie może przeprowadzić tego, co jemu wydaje się najlepszem, najwłaściwszem i własnemu interesowi najodpowiedniejszem; bo tam walczy się nie mniej lub więcej wymownemi argumentami, lecz walczy się z wolą innych, z stanowczemi ich postanowieniami. Mocarstwa przeto wzajemnemi ustępstwami mogły zachować pokój; do usunięcia jednak trudności wschodnich nawet zmierzać nie mogły. Gdy bowiem rzeczy takie raz w ruch się wprawią, gdy żywioł przez tyle wieków panujący dozna takiego ciosu, jakiego doznało państwo tureckie, nie dziw, że żywioły wypływające z dołu na powierzchnię wydają ferment (*Blasen werfen*), który wątpić pozwala o rychłem uśmierzeniu. Ale jeden wspólny znalazł się dla wszystkich mocarstw grunt, z którego traktują ten symptom i traktować mogą bez zagrożenia pokoju europejskiego — a jest nim traktat berliński.

Podnosząc to, muszę nadmienić, że na tym wspólnym gruncie znajduje się lub znaleźć można sposób, aby nasze stosunki z Rossyą, które jak odpowiedź Najj Pana, dana delegacyom, *implicite* już wspomniała, są jak najprzyjaźniejsze, zachować od zamącenia. Jeśli się utrzymamy na tym gruncie wspólnym — a nie ma przyczyny przypuszczać, że Rossya nie stanie także na tym gruncie — wtedy niezałatwiony stan rzeczy na Wschodzie nie będzie mojem zdaniem pobudką do zatargów z Rossyą. Nadmienić muszę, że del. Demel, jeśli dobrze zrozumiałem bar. Hübnera, nie całkiem prawdziwie oddał jego słowa. Del. br. Hübner, jeśli dobrze pomnę powiedział: Jestto tradycyą Austryi starać się, aby żadne mocarstwo trzecie nie panowało samo na półwyspie Bałkańskim. Del. Demel tłumaczył to w ten sposób, że oprócz wpływu austro-węgierskiego żaden inny wpływ panować tam nie powinien. Pod tym względem muszę w ogólności zgodzić się raczej na formułę bar. Hübnera; albowiem nie staramy się bynajmniej o wyłączne panowanie na Wschodzie lub o przemożny wpływ Austryi, lecz staramy się o wspólne działanie mocarstw europejskich, w których gronie my jako mocarstwo najbliższe i najwięcej interesowane zajmujemy i zajmować chcemy stanowisko, do jakiego z tego tytułu mamy prawo. (*Brawo.*)

Niech to także posłuży ku uspokojeniu państw mniejszych, które po części są niepodległe, po części napół niepodległe. Nie jesteśmy mocarstwem szowinistycznem i szukać będziemy dobra naszego w tem, żeby także państwa, które nas otaczają, a w znacznej części są złożone z narodowości reprezentowanych w naszej także monarchii, rozwijały się w dobrobycie. Dlatego to tak nas zdziwiło postępowanie Serbii, że gdy podaliśmy jej to, czego każdemu państwu do dobrobytu potrzeba — komunikacye kolejowe ku rozwinięciu jej stosunków handlowych i ekonomicznych — z wahaniem tylko uchwyciła podaną dłoń, a nawet przez czas niejaki zdawała się ją odpychać, choć przyjąć ją zobowiązała się w Berlinie.

Co del. br. Hübner powiedział dziś o naszym stosunku do Bośnii, o tem mówić nie będę. (Br. Hübner twierdził, że Niemcy

ŚWIETNE ALIANSE

IV.

(Dokończenie.)

Nie umiem ci opisać błogości, jaka przejęła duszę moją, gdy mnie Oleś przycisnął do serca, szepcąc rozrzewnionym głosem niezrozumiałe jakieś wyrazy.... Długo nie chciał mnie puścić z objęcia, jak gdyby chciał mi dać do zrozumienia, że mi zawsze dobrze będzie przy jego sercu, że zawsze tam znajdę ochronę przeciw wszelkim burzom losu. Uklękliśmy potem nad kołyską dziecka w uroczystem milczeniu i ze łzami w oczach bo czuliśmy oboje, że miłość nasza ma wysokie i święte zadanie przed sobą.... Z lekkiem sercem udałam się do snu dnia tego — dawno już nie byłam tak szczęśliwą. Oleś przyjął podrzędną posadę przy koleji, która zaledwie mogła nam wystarczyć do życia; ale mieliśmy lepsze widoki na przyszłość, a tymczasem zajęłam się gorliwie zmianą mieszkania i redukcyą stopy domowej w najskromniejszy sposób. Aby pokryć przykrzejsze długi, trzeba było sprzedać co lepsze z naszych ładnych sprzęcików i wyobraź sobie, to jedno kosztowało mnie dużo.... Zostawiliśmy tylko to, co niezbędne było do użytku, i po miesiącu byliśmy na naszem nowem mieszkaniu gdzieś na trzeciem piętrze, w wielkiej ludnej kamienicy, już na samym wstępie do Starego Miasta.

Myślałam, że ciężej mi przyjdzie zerwać ze światem — tymczasem zrobiło się to samo z siebie, gładko, naturalnie. Węzły światowe są tak powierzchowne, tak luźne, że nie potrzeba ich targać, same się rozwiązują — codziennie widzimy, jak łatwo zapominają ludzie! Cóż znaczy jeden mniej lub więcej w szeregu walczących? Na świecie jak na morzu.... wpadnie kto w przepaść niezgłębioną, chwilę się woda burzy i marszczy, coraz słabsze rysuje kręgi, aż wreszcie zamyka się nad odmętem, gładka, lśniąca, cicha, i ani śladu po tym, który utonął....

Z rodziną tylko miałam ostre i niemiłe przejścia. Wszyscy oparli się naszemu dobrowolnemu wygnaniu. Ciotka ofiarowała mi miejsce u siebie, za co podziękowałam, nie chcąc się rozłączać z Olesiem. Ztąd nastąpiło zupełne zerwanie, i nie chciano już potem wiedzieć o mnie — stryj zburczał nas za przyjęcie lichej posady urzędnika kolejowego, kiedy już dzięki jego staraniom teren był przygotowany, i za miesiąc, najdalej za dwa wszystko byłoby dobrze....

Obietnice nigdy nic nie kosztowały tego poczciwego stryja.

Jadwinia pogniewała się trochę, pokręciła noskiem, ale przez jakiś czas odwiedzała mnie jeszcze na mojem biednem mieszkaniu. Przychodziła zadyszana, podnosząc ogon sukni, bo schody były brudne; patrzała na gołe ściany, mówiła mi czułości, ale widocznie słabo jej się robiło od zbyt blizkiego sąsiedztwa kuchni.... Nadszedł karnawał, pani Jadwiga miała dużo zajęcia, potem przyszły post i rauty, kwesta wielkanocna; nie wątpię, że nieraz pomyślała, że wypadałoby odwiedzić tę biedną, poczciwą Julię, ale doprawdy czasu nie było. Nie widziałam jej potem wcale — zresztą życie nasze stało się tak ciężkie, Bóg nam tak nie poszczędził trosk i kłopotów, że i ja zapomniałam o wszystkiem, co nie było walką o chleb powszedni. Zaraz pierwszej zimy po naszem przeprowadzeniu zachorowałam ciężko — karmienie dziecka wycieńczyło moje siły, piersi miałam słabe, zamknięte powietrze w mieszkaniu pogorszyło mój stan — a zdrowie moje podkopywała ciągła troska, myśl owa trapiąca, że jestem zupełnie bezużyteczną, że nowe, ciężkie długi zaciągają się na lekarza i aptekę.

Spodziewałam się wkrótce drugiej słabości i nie miałam pojęcia, zkąd przyjdzie wziąć pieniędzy na tyle wydatków. Z mierności w biedę, z biedy prędko mogliśmy ześliznąć się w przepaść nędzy....

Już teraz nie mogliśmy trzymać stałej sługi, dziewczyna przychodziła koło południa na kilka godzin, a potem już musieliśmy radzić sobie sami. Miałam dużo roboty ze sprzątaniem i w kuchni, i dużo mnie to kosztowało, nim się nauczyłam prać, zwłaszcza przy tak słabem zdrowiu. A przecież w moich wspomnieniach nie są to najsmutniejsze dni życia! Sumienie miałam lekkie i swobodne, i kochaliśmy się więcej jak na naszem ładnem mieszkanku na Nowem Mieście. Czułam, że Oleś był szczęśliwy. Ale mój Boże, jakże ciężki był wstęp do tej pogodnej rezygnacyi!... Kiedyś nad ranem spróbowałam sama przynieść wodę. Byłam bardzo osłabiona dnia tego; zejść ze schodów nie było rzeczą tak ciężką, ale wyjść na nie. Pamiętam, z jakiem przerażeniem stanęłam u dołu, patrząc na te nieskończone piętra, które się wznosiły nad moją głową kręte, strome, ciemne. Tylko z góry ukośny promyk słońca oświecił jakieś drzwiczki drewniane i ozłocił pajęczyny zwieszone u ściany. W gorączce zdawało mi się, że mam przechodzić prawdziwą drogę Golgoty, ciężką i krwawą, po której dźwigać musiałam krzyż żywota.

Uklękłam na pierwszym schodku i postawiłam wodę przy sobie....

— Boże! — zawołałam w myśli z głębi duszy — Boże miłosierdzia! Ty, który mierzysz siły człowieka i do nich stosujesz ciosy Twej ręki, ulżyj ciężaru lub dodaj siły ramionom....

Głos łagodny przerwał moją modlitwę.

— Czy pani się słabo zrobiło? — rzekła młoda kobieta, w której przez łzy poznałam sąsiadkę z trzeciego piętra — biedna.... biedna pani! ja pomogę wodę zanieść! To za ciężka robota dla chorej osoby....

Poszłyśmy wolno na schody; sąsiadka, kobieta młoda, silna, podała mi krzepkie ramiona, w drugiem ręku podniosła wiadro, uśmiechając się do mnie łagodnie.

To było nasze pierwsze spotkanie; odtąd nie byłam już tak opuszczoną. Gdy Oleś wyszedł na całodzienną służbę, sąsiadka zaglądała do mnie, spełniała chętnie rozmaite małe usługi, pielęgnowała mnie, gdym była słabszą. Czasem nie miała chwilki wolnej, aby zajrzeć do mnie, ale już to dla mnie było ulgą, gdy słyszałam jej krok lekki w sąsiedniej izdebce, jednostajne kołysanie biegunów kołyski, i piosnkę, którą usypiała dziecko — bo czułam, że za tą ścianą bije dla mnie serce prawdziwem współczuciem. Tak wśród codziennych kłopotów i nędzy zawiązywała się między nami przyjaźń prawdziwa. A przyjaźń taka, to już nie lekkie światowe uczucie, to nie jednodniowy kwiat, tracący liście za mroźniejszym powiewem; to jakby kwiat skalny, twardy, bez woni, bez barwy, ale nie dający się złamać żadną burzą.

Anna była prawie równie biedna jak i ja, i ona pamiętała lepsze czasy, a o tyle tylko była szczęśliwszą, że miała zdrowie i siły do pracy. Czuła tę swoją wyższość i obchodziła się ze mną jak z chorem dzieckiem; łajała, gderała, rozpędzała widma chorej wyobraźni. Po skończonej dziennej pracy brała mnie z sobą na ganek, który otaczał całą kamienicę wewnątrz od podwórza, i kazała mi odpoczywać. Widok ztamtąd nie był we-

i Madziarzy w Radzie państwa i w sejmie węgierskim z preokupacyi narodowej lękając się wzmocnienia żywiołu słowiańskiego w monarchii, dyskusyami swemi zwichnęli akcyę dyplomatyczną w sprawie Bośnii i Hercegowiny; że bez tych dyskusyj stanowisko Austryi w tych krajach byłoby jaśniejsze i nieokupione tylu ofiarami.) Nadmienię tu tylko, że rząd monarchii rzeczywiście nie zmierzał tem do celów narodowościowych, ani też dziś do nich nie zmierza. Właściwie nie ma tam wcale kwestyi narodowościowej, jest tylko w jednej narodowości rozbrat wywołany różnicą wyznania religijnego, który usunąć wypada; rozbrat wywołany długiem panowaniem jednych nad drugimi. Jestto istotnie zadanie trudne i pełne troski dla rządu wspólnego.

Jakokolwiek jednak ułożą się te kwestye na Wschodzie, obok cytatu z dzieł Gregoroviusa, którego cenię i który osobiście jest ze mną zaprzyjaźniony, obok cytatu którym del. Fux mowę swą zakończył (że celem wszelkich wypadków teraźniejszości zawsze jest pojednanie w przyszłości narodów w pokoju i swobodzie), stawię inny cytat, który dla rządu, dopóki ja doń należeć będę, będzie hasłem stanowczem, a są to słowa Jana Müllera, któremi kończy swoje dzieło historyczne: „Wielką nauką z dziejów jest dla wszystkich mężów stanu umiarkowanie". (*Brawo, brawo.*)

Rada państwa.

(*XLI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 29 stycznia (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Pos. Ofenheim składa mandat poselski.

Wiele gmin z Galicyi wschodniej petycyonuje o koncesyonowanie drogi żelaznej ze Stanisławowa do Husiatyna, katolicko-polityczne stowarzyszenie ludowe w Salcburgu petycyonuje o podźwignienie drobnego przemysłu, którą to petycyę odczytano na wniosek posła Lienbachera w całości.

Pos. Peez wnosi interpelacyę do ministra handlu w sprawie podwyższonego przez rząd włoski wbrew traktatowi handlowemu cła od stali z Austryi.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód dokonano wyborow uzupełniających do trzech komisyj w miejsce byłego posła Mieroszowskiego. Wedle ogłoszonego później skrutynium są wybrani: do komisyi legitymacyjnej pos. Dzwonkowski, do komisyi rozpatrującej wniosek o zniesieniu stempla od dzienników i kalendarzy pos. Skrzyński, do komisyi podatkowej pos. Jaworski.

Następują obrady w drugiem czytaniu nad ustawą o poborze rekruta w r. 1880. Komisya wojskowa wnosi, aby przyjęto projekt rządowy. Mniejszość komisyi podaje wniosek, aby ustawa ta stała się prawomocną nie rychlej, ażby ustawa o prolongacyi §§ 11 i 13 ustawy o sile zbrojnej uzyskała sankcyę. (Ten wniosek mniejszości pochodzi jeszcze z czasu przed rozprawami o ustawie wojskowej.)

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Russ ze względu na to, że wniosek jej jest dziś już zbyteczny, bo ustawa wojskowa już przyjęta i sankcyonowana, cofa go oświadczając zarazem, że jakkolwiek podobnie jak przy podatkach z mienia, powinna też toczyć się dyskusya przy podatku z krwi, lewica jednak powstrzyma się od dyskusyi, aby nie uczyniono jej zarzutu, że z jej winy piękne słowa mowy od tronu o mądrem korzystaniu z czasu pozostają czczemi słowami. (*Huczne brawo z lewicy*).

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera. W dyskusyi szczegółowej minister obrony krajowej bar. Horst powiada: W r. 1868 uchwalono ustawę o sile zbrojnej, sejm węgierski naznaczył czas rekrutacyi od dnia 15 stycznia do dnia 15 marca, tutaj zaś obrano na to miesiące kwiecień i maj. Oba okresy rekrutacyjne w praktyce jedenastoletniej okazały się niewłaściwemi; jeden zbyt zimowej pory się trzyma, drugi za bardzo ku latu się zbliża. Szczególniej okres przypadający na kwiecień i maj ma swoje niedogodności, ekonomiczne, polityczne i wojskowe. Ekonomiczne ztąd, że prace w polu doznają przez rekrutacyę przeszkody; polityczne i wojskowe zaś ztąd, że, gdyby o tej porze przypaść miała także mobilizacya, gminy i władze polityczne nie wydołałyby obu zadaniom; wypadałoby powstrzymać rekrutacyę. Dlatego ministerstwo wojny ułożyło się z obu rządami, żeby rekrutacya odbywała się odtąd przed i za Litawą w miesiącach marcu i kwietniu. Zmiana ta jest zawarta w projekcie innych jeszcze zmian ustawy wojskowej, który, jak się spodziewam, niezadługo będzie tu wniesiony. Zależy jednak na tem żeby zmiana okresu rekrutacyjnego już w tym roku weszła w zastosowanie. Sejm węgierski już ją przyjął. Proszę przeto i tu przyjąć ją, a to przez dodanie do ustawy rekrutacyjnej zdania: „i powinna się odbyć w miesiącach marcu i kwietniu". Proszę pana sprawozdawcę komisyi, aby zechciał dodatek ten zalecić Izbie jako wniosek komisyi.

Sprawozdawca komisyi pos. Zeithammer godzi się na to.

Pos. Hackelberg mniema, że nie uchodzi, aby sprawozdawca komisyi od siebie zalecał Izbie cokolwiek w imieniu komisyi; dla zadośćuczynienia formie przeto mowca podejmuje dodatek ten jako własny wniosek.

Z dodatkiem tym uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następują obrady na kilkunastu petycyami.

Petycyę adwokata Grünwalda o wydanie noweli do ordynacyi subhastacyjnej w tym duchu, by zamiast trzech jeden tylko był termin licytacyjny, przekazano rządowi.

Właściciele ziemscy z okolicy Hulina na Morawie petycyonują o ograniczenie podziału gruntów włościańskich. Komisya wnosi: przekazać petycyę rządowi celem dokładnego rozważenia i poczynienia właściwych kroków.

Pos. Kronawetter mniema, że sprawa ta powinna być uregulowana wraz z innemi sprawami ekonomicznemi, i wnosi, aby przekazano petycyę rządowi bez wszelkich wskazówek i poleceń.

Pos. Hoffer popiera wniosek Kronawettera, bo nie uchodzi przesądzać o kwestyi tak ważnej w sposób tak pobieżny, jak chce komisya petycyjna.

Pos. Roth stawia wniosek: „Zważywszy, że poruszona w petycyi kwestya należy do kompetencyi sejmów, Izba przechodzi do porządku dziennego."

Pos. Lustkandl oświadcza, że wniosek Rotha tem więcej nakłania go do głosowania za wnioskiem Kronawettera.

W głosowaniu wnioskowi Rotha niedostaje bardzo mało głosów do większości; wniosek Kronawettera przyjęty bardzo małą większością.

Z referatu pos. Ozarkiewicza załatwiono bez dyskusyi petycyę gminy Strzałek o uregulowanie podatków tej gminy i o zwrot niesłusznie ściągnionych podatków od nieużywanych gruntów. Przekazano ją rządowi do ocenienia.

Z referatu pos. Ruczki załatwiono bez dyskusyi petycye następujące: Petycyę Bernarda Turka, hotelisty z Chyrowa, o rozpisywanie publicznych licytacyj na wydzierżawianie restauracyj po dworcach dróg żelaznych, używających poręki skarbowej, przekazano rządowi do dochodzenia i rozważenia sprawy; petycye gmin Bogrówki, Dzwiniacza, Jabłonki, Kosmacza, Krzyczki, Krzywca, Porohów, Rakowca i Dobrołowa, tudzież petycyę Rady powiatowej w Nadwórnie na rzecz gmin tegoż powiatu o bezpłatne używanie źródeł słonych przekazano rządowi do uwzględnienia w myśl rezolucyi uchwalonej przez Izbę w r. 1876.

Z referatu pos. Skarszewskiego przekazano petycyę Rady powiatowej w Jaśle o rychłe urządzenie tam sądu kolegialnego rządowi do jak najwcześniejszego uwzględnienia.

Następują rugi wyborcze. Sprawę zatwierdzenia wyborów pp Dworskiego, Zamojskiego, Chamca, Tyszkowskiego i Krzeczunowicza odroczono dla nieobecności chorego sprawozdawcy, pos. Kochanowskiego; zatwierdzono tylko wybór pos. Schreibera.

Nakoniec uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi ustawę o zmianie w pewnym fideikomisie styryjskim.

Pos. Edlbacher z względu na słowa mowy od tronu o mądrem korzystaniu z czasu interpeluje przewodniczącego w komisyi przemysłowej, dla czego prace jej nie postępują i kiedy znów będzie posiedzenie?

Pos. Weigel jako przewodniczący komisyi przemysłowej odpowiada, że komisya owszem bardzo pilnie zajmowała się sprawami swemi, ale zażądanie od rządu materyałów powstrzymało dalsze obrady. Komisya będzie zwołana na posiedzenie, skoro tylko powiedzie się jakokolwiek zebrać członków jej, zajętych także w wielu innych ważnych komisyach, których prace są naglejsze, n. p komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godz. 2, min. 15. Następne w wtorek. Na porządku dziennym wybór dwunastu członków Trybunału Państwowego i ustawa o administracyi Bośnii i Hercegowiny.

Mowę pos. **Krzeczunowicza**, jako sprawozdawcy większości komisyjnej w sprawie podatku gruntowego, podajemy dla niezwykłej długości jej tylko w obszernem streszczeniu:

Panowie! Gdybym zażywał powagi sławnego mowcy rzymskiego, żebym słowami: *quousque tandem* mógł pogromić przeciwników, powaga taka w tej sprawie zaiste bardzoby mi się przydała. Nie mam jej jednak, a ciężka jest walka przeciw ministerstwu skarbu, które od kilku lat rozmaitej używa broni, nie pogardzając także ową wielką bronią, którą jest dziennikarstwo. Żadnego ministra oświadczenia w komisyach nie są tak wiernie powtarzane w dziennikach, jak reprezentanta ministerstwa skarbu w komisyi podatkowej, gdy tymczasem oświadczenia przeciwników jego albo bywają przemilczane, albo są oddawane w formie bez wszelkiej wartości. Silną bronią było też stawiać w wzajemnej sprzeczności interes kraju jednego przeciw drugiemu, tudzież właściciela przeciw właścicielowi. Dzienniki podchwytywały te i podobne wskazówki i miotały podejrzliwościami, przypisywały obrońcom wniosków zasadniczych cele samolubne; obwiniano większych właścicieli, że zwlekają sprawę, aby tem dłużej pozostawiać na chłopach większy ciężar, jak gdyby nie było rzeczą jasną, iż wielkich i małych właścicieli czeka z tej sprawy los jeden i ten sam. Teraz nawet w Izbie z przyciskiem mówiono o partykularnym interesie krajów. Jeden z posłów mówił, że Dolna Austrya dotychczas jest pokrzywdzona i że może spodziewać się ulgi. Dolna Austrya! — w której w roku 1834 zaprowadzony stały katastęr, w której kataster ten sprostowano na podstawie dat odnoszących się do dzierżaw i sprzedaży następnych lat sześciu. Jakże można dawać Dolnej Austryi złudną nadzieję ulg i korzyści z nowej regulacyi podatku gruntowego?

Szanowny sprawozdawca mniejszości, poseł Schaup, powiedział, że mówić będzie objektywnie. Cóż tu jest objektywnością? Objektywność polega tu na tem, żeby prace regulacyjne dobrze były porobione. A jestże i to objektywnością, że się nie zważa na sprawiedliwość podstawy do wymiaru podatku, lecz porównywa tylko podatek jednego kraju z podatkiem drugiego? Proszę zachować sobie sąd o proporcyi między krajami na późniejsze czasy, bo dziś sądzić o niej nie można. Jeśli zaś szanowny poseł Schaup wspomina o Galicyi, że płaci w przecięciu tylko 35 centów z morga, gdy tymczasem inne kraje więcej płacą, a jeden nawet 1 złr 60 cnt. z morga — służę mu kilkoma datami o wartości gruntów w Galicyi a gdzieindziej. W Galicyi wielki klucz sprzedano z wolnej ręki morg za $1\frac{1}{2}$ do $1\frac{2}{3}$ złr. Czyż macie w innych krajach grunta takiej wartości? Czyż w innych krajach wartość nie jest 20 do 50 razy tak wielka? W roku 1868 rząd wystawił na sprzedaż mnóstwo dóbr skarbowych. W Galicyi z dóbr tych wykazano z urzędu 43 centów, a najwięcej 58 centów dochodu z morga; w innym kraju koronnym zaś 7 złr. 2 cnt.

Podejrzliwości siane w dziennikach przypominają mi coś podobnego z czasu obrad komisyjnych na wielką reformą podatkową, wniesioną przez rząd przed trzema laty. Większość komisyi nie chciała zgodzić się na projekty, i otóż rozpoczęło się podszczuwanie przeciw „bogaczom", a nawet przeciw Izbie, że rozmyślnie zwlekają sprawę by nie dać ubogim korzyści z reformy. Nakoniec pokazało się — a ja przyczyniłem się do tego — że ubodzy w ogólności ulg i korzyści z reformy tej spodziewać się nie mogą, że owszem porówno z drugimi więcej płacićby musieli. Reforma spełzła na niczem. Jak w Don Bazylego aryi z *Cyrulika sewilskiego*, rosły wówczas jak dziś rosną podejrzliwe głosy aż do wrzasku puzonów jerychońskich. (*Wesołość.*) Spodziewam się, że większość tej wys. Izby wśród tego wrzasku nie przesłyszy zdania tych, którzy sprzeciwiają się projektowi rządowemu.

Nie mogę za przykładem pana kierownika ministerstwa skarbu ograniczyć się na kilku uwagach. Jego wywody w komisyi były już w dziennikach dokładnie oddane, moje nie. Muszę przeto odwołać się do waszej cierpliwości.

Poseł Schaup niepochlebnie się wyraził o początku petycyj, które teraz nadchodzą z Galicyi. Ależ petycye takie już w r. 1879 tutaj wnoszono. Niech p. Schaup mówi o nich, co mu się podoba; faktem jest, że petycye pochodzą od towarzystw rolniczych i reprezentacyj powiatowych, które przecież wiedzą, czego żądać. Dalej zarzucił mi, że na niedawnym zjeździe rolniczym sam oświadczyłem się za przyspieszeniem regulacyi podatku gruntowego. Tak jest, pragnę przyspieszenia; a dlaczego? — bo tego potrzebuje mój kraj, aby uzyskać ewidencyę podatku gruntowego i podstawę do ksiąg gruntowych. Do tego jednak potrzeba nam dobrej, a nie złej regulacyi podatku. Poseł Beer przytoczył nam nawet rezolucyę cesarza Józefa na rzecz swoich wywodów; zapomniał tylko dodać rezultat tej rezolucyi, t. j. że ówczesna regulacya podatku gruntowego miała tylko przez pół roku znaczenie, a patentem z dnia 9go maja roku 1790 zupełnie została zniesioną. (*Szmer po lewicy*).

---

soły — nad wieczorem cała bieda mieszcząca się po rozmaitych kątach w kamienicy, wylęgała jak mrowisko na to smutne podwórze. Wśród dzieci w łachmanach, starych żydów i kumoszek, zajmował mnie zawsze jakiś biedak staruszek, który siadał na ganku niedaleko nas, widocznie sam jeden, nie znający nikogo, kaleka, dawny konduktor przy kolei, który złamał nogę, i odtąd żył z biednego grosza bardzo małej pensyjki. Przechodząc koło nas, kulawy, zgarbiony, zawsze się do nas uśmiechnął. Z Anną rozmawiałyśmy najczęściej o przyszłości; a gdy kłopotałam się o wydatki choroby, o mamkę, zapewniła mnie, że mi wynajdzie doskonałą i bezpłatną, i ze śmiechem pokazała na siebie — wszakże miała także dziecko przy piersi! I tak rozmawiając z Anusią, wśród tych wszystkich ludzi biednych, czułam, jak gdyby mi się serce rozszerzało — byłam także jedną z tłumu, i wszyscy razem szliśmy w pocie czoła szerokim wydeptanym gościńcem biedy przed nami tylu już uszło drogą stromą, za nami tylu pójdzie, i ta ciężka smutna wędrówka nie skończy się nigdy.... Niechże nam przynajmniej ciężaru ulży współczucie i miłość. Wszak nie ma takiej nędzy, takiego upadku, zkądby jeszcze nie można ręki podać nieszczęśliwszym od siebie....

Zachorowałam w kilka tygodni po świętach Bożego Narodzenia. Olesiowi właśnie wypadł dzień służby i musiał być wieczorem na dworcu kolei, przy nadejściu pociągu. Najmniejsze niedbalstwo w służbie mogło go przyprawić o utratę miejsca; miał więc tylko tyle czasu, aby wezwać pomocy lekarskiej. Przyprowadził Annę, z płaczem rzucił się na kolana przedemną, całował mi ręce, błagając abym była cierpliwą — a choć mnie widział tak słabą, że nie był pewny, czy przeżyję ciężkie przejście, musiał mnie przecież opuścić.

— Wyszedłem jak pijany — opowiadał mi później — czas był straszny, brnąłem w śniegu i błocie, nie słysząc, nie widząc, co się koło mnie działo.... Gdy dochodziłem do dworca — biła siódma; z dreszczem rozpaczy pomyślałem, że to może ostatnia godzina twego życia, stanęłaś mi w myśli, nie taka jak w tej chwili, wynędzniała i prawie konająca, ale jaką cię znałem przed kilku laty u rodziców, wesoła, szczęśliwa, swobodna. Noc była bardzo ciemna, na linji kolejowej nikogo, z daleka światło od budki strażnika; od czasu do czasu świst przeciągły.... przesuwano wagony po szynach, rozlegały się krzyki, rozkazy — i po chwili znowu cisza. Pociąg tego dnia się spóźnił; czekałam dwie godziny, nie w sali, w której mi było zbyt duszno, ale na gołem polu. Mimo wielkiego mrozu gorący pot oblewał mi czoło, zdawało mi się, że się nie doczekam nigdy pociągu, że noc już minęła — blade cienie na niebie brałem za brzaski poranku — byłem nieprzytomny.... Wreszcie usłyszałem z daleka świst lokomotywy — pociąg nadchodził... Ten ostatni kwadrans stał mi się najdłuższym, najcięższą chwila, w której już widziałem płomień latarni, słyszałem wybuchy pary.... Ciemna masa wagonów zbliżała się ku mnie wolniej, coraz wolniej — jak gdyby kilka minut nie mogły stanowić o twojem życiu! Jak dopełniłem potrzebnych formalności, jak potem przebiegłem całą przestrzeń dzielącą mnie od domu, już dobrze nie wiem.... Gdy bez tchu stanąłem u progu, Anna mnie zatrzymała, kładąc rękę na ramieniu, a na jej słowa: „Żyją — ona i córka" zemdlałem z radości....

Oleś nieraz później opowiadał wrażenia swoje z tych kilku godzin, i zawsze płakaliśmy oboje. Smieszna jestem — zdaje mi się, że i teraz płaczę. Powiedz że mi, czy ludzie szczęśliwi mogą się kiedy tak kochać, jak my? Wspomnienia przebytych cierpień tak nas ściśle złączyły! — jesteśmy jak dwoje niewolników, którzy długo szli razem, przykuci do siebie jednym łańcuchem, a potem przez całe życie noszą tę samą bliznę na ręku....

Julia skończyła swoją opowieść.

— Juljo — rzekłam nieśmiało, widząc że wstała, aby zapalić lampę — zmęczyłaś się?

— Już nie mogę mówić dalej... — odparła — Nie ma zresztą co opowiadać.... Powoli zrobił się przełom w naszym ciężkim losie; w rok po urodzeniu córeczki Oleś postąpił na wyższą posadę, ja odzyskałam zdrowie; z biedy doszliśmy po kilku latach do średniej mierności. Dzieci rosły, chłopcy się uczą dobrze, Bóg nam w nich pobłogosławił. Otóż i oni.... Słyszę ich głosy w przedpokoju, wkrótce wróci i Oleś — chodź, przygotujemy do herbaty!...

— Widzisz — dodała patrząc na mnie łagodnie — że nie jestem żadną upadłą księżniczką ani bohaterką romansu?... Życie moje, podobne do życia tylu innych, może ci poda pożyteczną naukę.... Mnie ono nauczyło jednej rzeczy: dźwigać wesoło ciężar losu, liczyć tylko na siebie i oszczędnie gospodarować ze szczęściem. Odkąd przyjęłam życie takie jakiem je Bóg stworzył dla mnie, jestem szczęśliwa i spokojna, i chciałabym ten spokój wlać choć w jedną duszę, a własną pogodą podzielić się z wszystkimi, którym jak mnie życie idzie po grudzie.

Z. D.

Pos. Beer z sympatyi dla Polaków przedstawił nam obszerną kronikę sprawy regulacyi podatku gruntowego w Galicyi. Ale muszę uzupełnić jego kronikę, bo kronika niezupełna nie ma tyle wartości. (*Wesołość*) Co się tyczy mojej osoby w tej kronice, powiedział raz, że trwam w przekonaniach dawnych, drugi raz, że je zmieniam. Przyznano jednak, że wśród odmiennych okoliczności można *stante concluso* zmienić swe zdanie, a pod tym względem pos. Beer sam dał nam przykład. Tak n. p. w r. 1874 jako sprawozdawca projektów rządowych o podatkach budynkowym i zarobkowym broni łich z całą gorliwością, a gdy rząd w r. 1876 cofnął je i wniósł odmienne, pan radca dworu Beer bronił ich z niemniejszą gorliwością. (*Wesołość*). Pan radca dworu w kronice swej powoływał się na broszury, których mu sam udzieliłem, i doczytał się z nich, że w r. 1862 byłem za skontygensowaniem podatku gruntowego. Tymczasem między moim kontygensem a tym, o którym tutaj mowa, zachodzi wielka różnica. Domagałem się bowiem w r. 1862 nie ustanowienia ogólnej na całe państwo sumy podatku gruntowego, o jakiej dziś mowa, lecz kwot krajowych, któreby na podstawie ustaw krajowych były rozkładane na opodatkowanych; mniemałem bowiem i mniemam dziś jeszcze, że sejmy znając stosunki krajowe, są do tego więcej powołane (*wesołość po lewicy*) od władz centralnych. (*Głosy z prawicy*: *bardzo słusznie, brawo, brawo.*) W statutach krajowych mamy też § 24, który powiada: „Współdziałający i nadzorujący wpływ sejmu w sprawach podatkowych mianowicie co do rozkładu i poboru bezpośrednich podatków państwowych, będzie osobnemi przepisami określony“. Co się stało z tym paragrafem? To samo co z tylu innemi — rzucono je pod stół. (*Brawo, brawo, z prawicy*). Jeśli dziś nie protestuję przeciw temu jeśli nie ponawiam idei kwot krajowych i nie stawiam wniosku w tym duchu, czynię to nie jakobym zmienił był zapatrywanie, lecz jedynie dlatego, że obwinianoby mię znów o zwłóczenie regulacyi. Jeśli atoli pos. Beer zechce może podjąć tę ideę, chętnie stanę w jej obronie. (*Wesołość.*)

W kronice zwłóczenia regulacyi podatku gruntowego w Galicyi pos. Beer zapomniał o owych uchwałach komisyi rządowej z r. 1861, które sprowadziły zwłokę w pracach regulacyjnych. Prawda co twierdzi pos Beer, że i od r. 1861 dokładałem starań około powstrzymania prac dla katastru stałego, dowodząc, że prace te są bez wszelkiej wartości, łożone na nie pieniądze są po prostu w wodę rzucone. Inne były zapatrywania w ministerstwie skarbu. Pracowano nad operatami aż do r. 1869, w którym uchwalono ustawę nową. I cóż się stało? Mnóstwo pieniędzy było wydanych, to prawda; a gdy rozpoczęto regulacyę wedle nowej ustawy i władze niższe zapytały, czy mogą korzystać z nowych operatów, ministerstwo wydało dnia 24 kwietnia r. 1878 rozporządzenie nie dozwalające korzystać z dawnych operatów, bo operaty to są nie użyteczne (*Głosy z prawicy*: *słuchajcie, słuchajcie*) i mogą tylko wbłąd wprowadzić szacujących. Otóż to samo twierdziłem ja w r. 1861, 1865 i 1868, a jeśli pos. Beer poczytuje mi to za winę, proszę panów, sądzcież sami. (*Wesołość*).

Pos. Beer powoływał się dalej na dawniejsze zdanie moje, iż trzeba jednej tylko komisyi na cały kraj, gdy tymczasem dziś bronię trzech komisyj w Galicyi. Wyznaję, żem w sejmie przeprowadził nawet wniosek o jednej tylko komisyi. Rząd wówczas nie zgodził się; dziś atoli chce tylko jednej. Ale ja dziś jej nie chcę; albowiem członkowie trzech komisyj, przez długie lata urzędując, nabrali doskonałej świadomości stosunków na obszarze swojej komisyi; dlatego też powinni nadal jeszcze być czynni. Kronika posła Beera powiada dalej, że reambulacye najpóźniej podjęto w Galicyi i Dalmacyi. Tak jest, prawda! Ale muszę przypomnieć, że prezydyum lwowskiej komisyi krajowej kilkakrotnie żądało od ministerstwa skarbu, aby przysłało więcej geometrów do prac regulacyjnych w Galicyi; ministerstwo jednak nie uczyniło tego. Czy to także wina kraju?

Na początku prac wedle ustawy z roku 1869 ministerstwo skarbu zażądało sztucznego obliczenia dochodów czystych z ostatnich lat piętnastu i nakazało zebrać do tego mnóstwo materyałów. Zdumiałem się na to tak, że nie znajduję wyrazu parlamentarnego na scharakteryzowanie tego rozporządzenia. A cóż się stało? Pokazało się, że materyał ten jest do niczego i zgoła nieużyteczny. Jeśli poseł Beer z sympatyi dał mi sposobność do przytoczenia tego wszystkiego, wyświadczył mi rzeczywiście przysługę, i w tym duchu przyjmuję jego sympatyę.

Jestem tak nieskromny, że mniemam o sobie, iż znam się na rzeczy — ja sam o sobie, bo inni może nie przypisują mi znawstwa. (*Wesołość*). Niejednokrotnie wołałem głosem Kasandry; czyżbym i dziś napróżno nim się odzywał? Nie mogę też pominąć zdania posła Auspitza, w którem powiada: „Polityka moralna jest ta, która w pewnym celu chwyta się właściwych środków w sposób legalny.“ Tak samo i ja mówię. Proszę więc nie rozsiewać podejrzliwości. Jeśli zaś powiedziano, że w tamtym obozie, po lewicy, jest Austrya, druga strona Izby będzie twierdziła, że w kwestyi potęgi monarchii Austrya była w jej obozie. A jednak Austrya jest i tu i tam! A jednak wszyscy — tak przynajmniej każe obowiązek — muszą po zbadaniu rzeczy sądzić i głosować wedle własnego przekonania. (*Brawo! brawo z prawicy*).

Przechodząc do projektu większości komisyjnej, pos. Beer zwalczał stopę procentową, a przemawiał za kontyngensem i powoływał się na powagę ustawy pruskiej. Otóż i ja, panowie, pragnąłbym zastosowania ustawy pruskiej. ale całej, nie cząstki. Jeśli za wzorem pruskim przyjmiecie sumę kontyngensową w wysokości 15 milionów złotych, a nie 37 lub 40 milionów, ja natychmiast będę z wami. (*Wesołość.*) Ale wypowiedziano tu w Izbie nadzieję, że po dokonanej regulacyi suma podatku będzie pewnie większa od dzisiejszej. I otoż może to jest przyczyną, że ci, którzy podatku gruntowego nie opłacają, występują na rzecz przyspieszenia sprawy i rychłego rozkładu bez względu na sprawiedliwą czy niesprawiedliwą podstawę. Nadzieję tę żywi też może ministerstwo skarbu, gdyż z ust dzisiejszego zawiadowcy tegoż ministerstwa nigdy się nie dowiedzieliśmy, iżby chciał pozostać przy dzisiejszej sumie podatku. Ja zaś, panowie, muszę wręcz przeciwną wynurzyć nadzieję, mianowicie, że suma ta znacznie będzie zniżona. Musi być zniżona bo jest to najuciążliwszy z wszystkich podatków bezpośrednich, więcej nawet uciążliwy od ogromnego podatku czynszowego. Z domami praskiemi nikt w Wiedniu, a z domami wiedeńskiemi nikt w Bernie konkurować nie będzie; ale naszym płodom rolniczym cały świat sprawia konkurencyę (*Głosy z prawicy*: *wielka prawda! brawo! brawo!*) Oprócz tego podatek gruntowy opłaca się nie od jakiegokolwiek rzeczywistego dochodu, lecz od dochodu domniemanego, fikcyjnego; niejeden właściciel nie ma takiego dochodu, od jakiego opłaca podatek. A dodać jeszcze trzeba, że podatek gruntowy przez dodatki gminne, których miasta nie opłacają, staje się dla wsi o wiele uciążliwszym Czyniłem ministerstwu skarbu zarzuty, że w preliminarzach budżetowych nie wykazuje ciężarów krajowych i gminnych, jak n. p. dzieje się we Francyi, aby Rada państwa poznała, jak rzeczy się mają z dodatkami. Nie uczyniono tego, jak gdyby chciano rzecz tę zamaskować.

Wielki ciężar podatku gruntowego dotychczas był znośny, bo zdawna istnieje. a zwolna go podwyższano. Wszystkie stosunki majątkowe zżyły się z nim: kupna i sprzedaże i melioracye liczyły się z nim nawet co do dalekiej przyszłości. Podatek nowy, nagle podwyższony. oznaczałby przewrót w tych stosunkach i niejednego doprowadziłby do ruiny ekonomicznej. Dla zamożnych właścicieli, nie mających długu, lecz kapitały, skutki nie byłyby tak straszne, ale biada mniej zamożnym! Właśnie teraz pojawiły się w parlamencie francuskim wnioski o uregulowanie podatku gruntowego; ale parlament francuski jest zbyt praktyczny, by przyjmować koszta i odpowiedzialność za skutki, i odrzucił wnioski. W Francyi podatek gruntowy wedle najnowszych dat statystycznych wynosi w przecięciu 4 prct. od czystego dochodu, wraz z dodatkami departamentalnemi i gminnemi 8 prct. Nie mówię już o Anglii, gdzie prawie żadnego nie ma podatku gruntowego. Prusy tylko przytoczę, gdzie podatek ten jest dwa do trzech razy tak mały jak u nas. W Anglii i Francyi od wielu lat pokrywają wydatki skarbowe podatkami pośredniemi, które tam są o wiele większe niż w Austryi. Za przykładem tym idą Niemcy. My tylko jeszcze mamy u siebie coś chińszczyzny; chiński mur nie daje dobrym wzorom przystępu. Panowie, zgóry zapowiadam, że przy ustanawianiu kontyngensu czy stopy podatkowej żądać będę zniżenia podatku gruntowego do połowy. Wtedy dopiero gminom wiejskim otworzą się środki do rozwiązania ważnych zadań, do pokrycia własnych wydatków, przedewszystkiem na dobre szkoły i drogi; albowiem bez szkół i dróg, panowie, nieszybko postąpimy w cywilizacyi.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya a Niemiecka ustawa wojskowa).

Paryski korespondent dziennika *Times* donosi, że nowe niemieckie przedłożenie wojskowe wywołało w Paryżu „niezadowolenie“, poczem tak pisze dalej: „Czy porozumienie między despotyczną Rossyą a prawie radykalną Francyą ks. Bismarck uważa istotnie za możliwe? Czy mniema on rzeczywiście, że Francya w najbliższych 7 latach wykona odwet. który już od 10 lat zaciemnia bezustannie polityczny horyzont świata? Niemieckie przedłożenie jest tak bezwzględnie jasne, że o tej sprawie możemy mówić całkiem otwarcie i swobodnie. Ks. Bismarckowi wiadomo aż nadto dobrze, że ani teraz, ani za 7 lat, ani jeszcze poźniej nie może przyjść między Rossyą a Francyą ani do porozumienia, ani do rzeczywistego aliansu. Wiadomo mu aż nadto dobrze, że gdyby takie porozumienie miało przyjść do skutku, chociażby w najodleglejszej przyszłości mógłby przeszkodzić mu przez więcej niż jednego „pomorskiego grenadyera“ a każdemu wiadomo, że hałas w r. 1875 został wywołany osobistemi skłonnościami ks. Decazes, który przyjacielskie stosunki między Francyą a Anglią chciał zamienić w przyjaźń między Francyą a Rossyą. Wiadomo więc każdemu, że zbliżenie się Francyi do Rossyi byłoby w stanie pozbawić ks. Bismarcka zimnej krwi, i że ks. Hohenlohe otrzymał nakaz wypowiedzenia wobec pana de Freycineta na Nowy rok znanej mowy jedynie dlatego, ażeby już z góry pokrzyżować możność urządzenia jakiejkolwiek manifestacyi przez Rossyę na rzecz Francyi. Ale każdemu wiadomo i powinno być wiadomo, że jest to całkiem co innego spisywać alianse, a co innego działać według nich. Nie pisane traktaty, lecz korzystna chwila i wspólność interesów są najlepszą gwarancyą dobrej przyjaźni i porozumienia. Francuzi byliby niezawodnie najskromniejszym narodem, gdyby nie to, że w razie kłopotów wojennych chcieliby w drodze wojennej albo dyplomatycznej ciągnąć z tego korzyści, aby powetować swoje klęski i dodać sobie nowego blasku. Czyż nie w skutek grożącej interwencyi Prus, Napoleon III podpisał traktat pokojowy w Villafranca i czyż książę Bismarck nie podpisał traktatu pragskiego w skutek grożącej interwencyi ze strony Francyi? Czyż Rossya nie skorzystała z pierwszej sposobności, ażeby zażądać zmiany traktatu paryskiego z r. 1856? Czyż nie było to ze strony Napoleona III największym błędem, że wojnie z 1866 przypatrywał się z założonewi rękami? Ks. Bismarckowi wiadomo tedy i każdy powinien to wiedzieć, że w tej sprawie właściwa droga, obowiązek Francyi są tak jasne jak słońce. Gdyby ks. Bismarck popadł w jaki zatarg i gdyby znaczną część swoich wojsk musiał wysłać na plac boju, to Francya musiałaby obliczyć się najpierw z swojemi siłami i musiaby najpierw zbadać swoje własne interesa Jeżeli interesa pewnego narodu są zaangażowane, nie robi naród żadnych ceremonij i nie sądzę, ażeby Francuzi zamiłowanie swoje do formalności posunęli do tego stopnia, iżby zawiadomili naprzód ks. Bismarcka o swoich zamiarach i o projektach, Wszystko to musieli wiedzieć cesarz Wilhelm, ks. Bismarck i hr. Moltke, gdy anektowali Alzacyę i Lotaryngię i nie wolno im o tem zapominać dopóty, dopóki Francuzi nie odbiorą napowrót Alzacyi i Lotaryngii, sławy i kontrybucyi wojennej. Obowiązkiem Francyi jest czekać na chwilę stosowną i korzystać z niej w sposób stanowczy i energiczny. Nie jest to nic nowego. ale należy także dodać, że jest to najlepszą gwarancyą dla pokoju europejskiego (!) Nie Francya jest teraz wojowniczo usposobioną. Wszyscy, co ją znają i są szczerymi, potwierdzą, że nietylko teraz, ale na długą przyszłość życzy sobie mieć spokój. Gambetta, de Freycinet i generał Farre chcą oczywiście zorganizować armię i jest to ich obowiązkiem, bo muszą oni Francyę przygotować na wszelką ewentualność i to nietylko na to, ażeby mogła odeprzeć atak zewnętrzny, ale także ażeby mogła skorzystać z nadarzającej się sposobności.. Ale Francya nie darowałaby im, gdyby chcieli pójść dalej i gdyby było prawdą, co mówią za granicą, że Gambetta chce swoją sławę postawić na taką kartę, byłoby to już dostatecznym powodem do zamknięcia mu drogi do władzy raz na zawsze. Nie dlatego, jakoby Francya straciła odwagę, ale poprostu dlatego, że wiadomo jej, iż narody mogą czekać, i że świat pogardza takiemi narodami, które narażają swą egzystencyę, aby zanadto szybko dać satysfakcyę obrażonej swej dumie. Nie! Nie Francya jest wojowniczo usposobioną, lecz powstrzymuje ona Niemcy od zatargów z sąsiadami i w tym sensie jest ona istotną aliantką Rossyi... Rossya nie może być zaatakowaną, dopóki Francya zajmuje obecne swe stanowisko, a Niemcy w swojem przedłożeniu wojskowem nie mogą mieć na oku Francyi, która postanowiła sobie zachować się spokojnie i której nie możnaby teraz atakować bezkarnie“. Dalej korespondent zastanawia się nad tem, co może być właściwym powodem powiększenia niemieckiej siły zbrojnej. Przypuszczenia jego w tej mierze, są mniej ciekawe.

(Z senatu francuskiego).

W senacie francuskim jeszcze się nie skończyły rozprawy nad ustawą o organizacyi najwyższej rady szkolnej i akademickich rad prowincyonalnych. Rozprawy te na posiedzeniu 26 stycznia były bardziej jeszcze ożywione aniżeli na poprzednich, z których podaliśmy już krótkie sprawozdania. Na posiedzeniu tem zabrał pierwszy głos Chesnelong, aby odpowiedzieć sprawozdawcy Barthélemy St. Hilaire. Mowca nie uznaje wszechmocy państwa w sprawach szkolnych, żąda zabezpieczenia praw ojców rodzin i powstaje na przesądy żywione przeciw sławnemu Towarzystwu Jezusowemu, którego członków raczej męczennikami niż buntownikami nazwać się godzi. Minister oświaty wynalazł nowe ojcostwo, to jest ojcostwo państwa, które niszczy wszystkie inne. Takie uroszczenia muszą jednak stopnieć pod żarem przekleństw ojców rodzin. Chcianoby przyszłym pokoleniom narzucić moralność państwową, jednem słowem, rodziny, które stanowią katolicką Francyę, zrobić antikatolickiemi. Choćby nawet katolicy nie tworzyli większości ale mniejszość, to i w takim razie mieliby jeszcze prawo żądać, aby ich biskupi zasiadali w radzie. Ale katolicy będą walczyli, choćby nawet połamaną bronią.

Po krótkiej pauzie zabiera głos minister oświaty Férry, aby przedstawić właściwy cel najwyższej rady szkolnej. Rada ta została utworzona, aby publicznemu nauczaniu nadać ciągłość i zabezpieczyć je wobec parlamentarnej i ministeryalnej zmienności. Najwyższa rada reprezentuje niejako metodę i program i pod tym względem jest wszechmocną. Dotychczasowa rada była zupełnie niezdolną do zaprowadzenia reform. Dawniejsi ministrowie nigdy się do niej nie udawali, lecz reformy swoje przedkładali wprost Izbom. Tak n. p. postąpił sobie Duruy, cesarski minister oświaty, ze względu na ustawy z 1863 i 1867 r.

Boher (orleanista): Pan mówisz o radzie szkolnej z 1852 r.

Férry: To co mówię, można także zastosować do rady z 1873 r. Gdy w roku 1873 p. Juliusz Simon, dzięki swojej wymowie, odniósł tryumf nad interpelacyą biskupa Dupanloupa, przedłożono ministeryalny projekt ustawy radzie i po dwudniowej dyskusyi rada odrzuciła go. Biskup Dupanloup odniósł w radzie zwycięztwo, dokazał bowiem tego, że napowrót przyjęto program Villemaina z 1842 r. Do rady, teraz zaproponowanej, wprowadza rząd wszystkich reprezentantów szkolnictwa. Co się tyczy biskupów, to wykluczając ich, zastosowano tylko powszechną regułę, to jest regułę niekompetencyi. Celem, jaki miano na oku przy utworzeniu rady z roku 1850, nie była bynajmniej obrona teoryj, ale po prostu chciano pozbawić uniwersytet kierownictwa nad szkołami a oddać je kościołowi. (Protest na prawicy, oklaski na lewicy). Autorowie ustawy, widząc swoje dzieło w niebezpieczeństwie, wygotowali tajny memoryał. Na broszurze tej znajduje się herb arcybiskupstwa paryskiego a z umieszczonej w niej uwagi przekonujemy się, że została przedłożona papieżowi. Broszura ta nie była jednak przeznaczona dla publiczności. Aby złamać wpływ uniwersytetu, obalono dawniejszą radę, w której reprezentanci uniwersytetu byli w większości, wprowadzono do niej wielką liczbę innych członków, którzy tamtych mieli uczynić nieszkodliwymi. Minister dodaje, że memoryał ten zupełnie to samo powtarza, czego chciała ustawa z r. 1850. Powiedziano w niej także, że duchowieństwo musi opanować szkolnictwo elementarne. Ustawa z r. 1850, powiada minister dalej, oddawała panowanie kościołowi. Takie jednak idee sprzeciwiają się wręcz pojęciu nowoczesnego państwa a nawet nauce katolickiej, która chce odłączenia kościoła od państwa.

Głos z prawicy: Ale któż inspirował autora tej broszury?

Minister: Niewątpliwie p. Falloux i Dupanloup.

Książę d' Audiffret-Pasquier: Pan nie oszczędzasz pamięci zmarłego! (Protest. Hałas.)

Minister, który rozdrażniony w najwyższym stopniu przemawia coraz gwałtowniejszym tonem, oświadcza, że rząd nie przestanie walczyć przeciw klerykalizmowi. Rząd nie pragnie usunąć religii, ale tylko wpływ księży. Bądźcie przekonanie zresztą, że nie chcemy osłabić ani uczucia religijnego ani powagi sług kościoła w tym kraju; przeciwnie religia zyska na tem odłączeniu. (Hałas na prawicy.) P. Broglie przedstawił wam w bardzo czarnych kolorach obraz agitacyj i niezgody, który wywołują te kwestye religijne. Słuchając słów jego, przyznaję się, zapytałem samego siebie, czy pierwszej przyczyny tych niezgód nie znalazłby w aktach politycznych, w których wziął udział. (Żywe protesty na prawicy. Bardzo dobrze! na lewicy.) Czyż dzień 16 maja (śmiech i hałas na prawicy) nie był początkiem tych agitacyj i czyż to nie ówczesne ministerstwo popchnęło duchowieństwo do walki wyborczej i nie wywołało zamięszania w całym kraju? (Protest i hałas na prawicy.) Niechaj ci, na których spadnie wobec historyi odpowiedzialność za te wypadki, oszczędzą nam przynajmniej tak ciężkich oskarżeń. (Bardzo dobrze! na lewicy. Hałas na prawicy.) Mowca chce mówić dalej, ale członkowie prawicy powstają z ław.

Buffet mówi wśród ogromnego hałasu. Broglie chce interpellować mowcę. Z największym trudem przywraca Pelletan jaki taki porządek. Férry korzysta z tego, aby dokończyć swej mowy i wzywa senat, aby

głosował za „radą czysto uniwersytecką i pedagogiczną“, jaką proponuje rząd. Lewica bije entuzyastyczne oklaski. Férry wraca na swoje krzesło. Przyjaciele otaczają go, winszują mu i ściskają za ręce. Laboulaye, wszedłszy na trybunę, żąda odroczenia dyskusyi do dnia następnego, dodając: „Będę nieco dłużej mówił“. Posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

— **Maskarada niedzielna** na rzecz teatru poznańskiego zapowiada się rzeczywiście świetnie. Ażeby każdemu z uczestników dać sposobność przyczynienia się do pięknego celu, urządzony będzie bazar dziesięciocentowy w wspaniałym namiocie, wzniesionym wśród sali z makat i kobierców i kwiatami ubranym. Tylko 10 centów przyjmować będą sprzedające panie za pojedyńcze przedmioty. Przed północą oświetlenie gazowe sali zastąpione będzie elektrycznem na sposób używany już w większych miastach Zachodu. Oświetlenie to trwać będzie kilka godzin. Nad to wszystko jednak tym razem cel sam będzie bezwątpienia największą dla publiczności lwowskiej ponętą. Dodać winniśmy, że dla uniknięcia ścisku wieczorem przy kasie, komitet poruczył sprzedaż biletów wszystkim znaczniejszym cukierniom we Lwowie. Garderoba też urządzona ma być wzorowo tym razem. Strój galowy nie jest konieczny.

— **Na rzecz zakładu sierot** pod wezwaniem św. Heleny, utrzymywanego przez towarzystwo Dam dobroczynności, jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 3 lutego bal, który jeszcze raz najusilniej polecić nam się godzi względom publiczności, ponieważ dochód z niego stanowić będzie całą nieledwie podstawę dalszego istnienia wspomnionego zakładu, dającego opiekę 25 sierotkom, a który utrzymywany wyłącznie z bieżących datków dobroczynnych obecnie w skutek ciężkich czasów żadnej innej nie może się spodziewać pomocy. Nie dajmyż zmarnieć zakładowi, który już tyle lat świadczy tak chlubnie o ofiarności mieszkańców Lwowa, i pospieszny z pomocą sierotkom!

* **Zapiski policyjne.** Skradziono z kościoła OO. Karmelitów ciemnobrązowy 3 metrów długości dywan; włościaninowi D. S. z Ruskiej Rzęśni z kieszeni pugilares z kwotą 20 zł. i kartką zastawniczą banku ormiańskiego na korale; a kupcowi J. R. z Janowa, ze sanek, przy ulicy Kazimierzowskiej, skórkę bobrową 20 zł. wartości. — Ogień kominowy wybuchł w domu, pod l. 10, przy placu Maryackim, został jednak wcześnie ugaszony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nicei generał włoski hr. de Barral były adjutant króla Wiktora Emanuela; w Norymberdze Fryderyk Feuerbach, filozof, najmłodszy brat sławnego Ludwika Feuerbacha, przeżywszy lat 74; w Kolonii budowniczy tamtejszego tumu Gustaw Kiotz, jeden z najznakomitszych architektów niemieckich; w Wersalu senator francuski Alfons Peyramont, członek trybunału kasacyjnego.

— **Dla kościoła** gminy włoskiej w londyńskiej dzielnicy Hatton-garden, który niedawno był widownią zamachu morderczego na ks. Bakanowskiego, ofiarował papież wspaniałą monstrancyę. Jest to akt publicznego zadośćuczynienia ze strony głowy kościoła, oddanego znieważonej przez mordercę świątyni.

— **Wyprawa polarna.** Z Halifaxu w Ameryce donosi depesza telegraficzna, że czynione tam są przygotowania do nowej amerykańskiej wyprawy podbiegunowej, która pozostawać będzie pod dowództwem dr. Emila Bas[illegible], uczestnika wyprawy polarnej kapitana [illegible] na okręcie *Polaris*. — P. Diekson, ini[illegible]or wyprawy prof. Nordenskjölda, która tak świetnie wywiązała się ze swojego zadania, przesłał redakcyi *Czasu* z Gottemburga następujący telegram dnia 28 b. m.: „Opłynięcie Azyi dokonane. *Vega* przybyła wczoraj do Suezu.“

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w kołach urzędowych paryskich samobójstwo jednego z wyższych urzędników rachunkowych w ministerstwie wojny, p. Fournier, który zastrzelił się w tych dniach w swojem biurze w chwili, kiedy miała się odbyć kontrola powierzonej mu agendy. Powiadają, że sprzeniewierzył około 120.000 franków. Fournier był oficerem Legii honorowej i oprócz pensyi miał 20.000 franków dochodu z prywatnego majątku swojego.

— **Morderca** kramarki Amalii Feuchtenschlägerowej, w Praterze wiedeńskim, 23 letni wyrobnik, Henryk Palmer, został w tych dniach przez sąd przysięgłych w Wiedniu uznany winnym i skazany na karę śmierci przez powieszenie.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Newesinia donosi depesza dnia 27 b. m.: Dziś po południu o godzinie 5 nawiedziło okolicę tutejszą bardzo silne trzęsienie ziemi.

— **Niezwykła zabawa** odbyła się w tych dniach w Zurychu — festyn ludowy na zamarzniętem jeziorze Zurychskiem, które od roku 1829 pierwszy raz w tym roku pokryło się lodem.

— **W oryginalny sposób** odebrał sobie życie jeden z muzyków orkiestry teatralnej w Birminghamie. W teatrze tym jest przyrząd do oświetlenia elektrycznego. Otóż, kiedy przyrząd ten był w ruchu, kandydat ów na samobójcę, przez dotknięcie się drutów przewodzących sprowadził cały prąd elektryczny na siebie, a prąd ten taki był silny, że zabił go na miejscu.

— **Pożar** zniszczył dnia 28 b. m. wielką cukrowarnię br. Bethmanna w Ronowie czeskim do szczętu. Spalił się także zapas przeszło 3.000 centnarów metrycznych surowego cukru. Przyczyną pożaru było przewrócenie lampy naftowej. — Z Salzburga donosi depesza telegraficzna: Dziś (29 b. m.) o godzinie 3 nad ranem w tutejszem zabudowaniu dworcowem wybuchł pożar w lokalnościach biurowych na 2 piętrze i szerząc się szybko zniszczył całą środkową część budynku aż po peron. Kasy oraz skrzydła budynku uratowano.

— **W kopalni węgla** Meisten pod Minden we czwartek w skutek wybuchu gazów ziemnych 15 górników utraciło życie, a 9 zostało uszkodzonych. — W kopalni Brzas pod Radnicami od kilku dni sroży się wielki pożar.

— **Sekt religijnych** znajduje się w Anglii 384! Najkrańcowszą pomiędzy niemi jest sekta tak zwanych *shakers'ów*, którzy przestrzegają najzupełniejszego komunizmu, a posiadając znaczne zasoby wywierają wielki wpływ pociągający na ludność.

— **Złośliwą baśń** rozszerzyły były dzienniki berlińskie donosząc, że wielki festyn paryski na rzecz ofiar powodzi w Murcyi przyniósł 35.000 franków — niedoboru! Rachunek festynu tego nie jest wprawdzie jeszcze zamknięty, według dzienników paryskich wszakże nie ulega to wątpliwości, iż czysty dochód wynosić będzie 275.000 do 300.000 franków.

— **Z Betleemu** otrzymała augsburska *Allg. Ztg.* list z dnia 10 b. m., z którego wyjmujemy poniższy ustęp: „Od dziesięciu dni mamy tu ostrą zimę. W nocy na 29 grudnia spadł taki śnieg, że brnęliśmy w nim rano po kolana, a do greckiego klasztoru św. Eliasza (w połowie drogi pomiędzy Betleemem a Jerozolimą) nie można się było dostać przez zaspy śnieżne. Wielkie drzewa oliwne tego klasztoru mocno ucierpiały pod ciężarem śniegu. Obecnie wprawdzie nastała już odwilż, mimo to nocami wracają silne przymrozki. W skutek tej niesłychanej jak na Palestynę zimy, nędza pomiędzy ludnością arabską przybiera straszliwe rozmiary.

(*r*) **Biust republiki.** Przed kilku miesiącami rada municypalna paryska ogłosiła konkurs na biust republiki, któryby mógł być umieszczonym w biurach merów, komisarzy cyrkułowych, poborców i innych urzędników miejskich. Stawiło się do konkursu aż 57 artystów i modele ich były przez kilka dni wystawione na widok publiczny w sali Melpomeny w gmachu szkoły sztuk pięknych. Komisya wyznaczona do osądzenia przedstawionych modeli nie znalazła ani jednego biustu odpowiedniego żądaniu i rozpisała nowy konkurs. Widocznie w klasie artystycznej zupełnie inne panują wyobrażenia o republice, niż w radzie municypalnej paryskiej.

— **Nowy telegraf atlantycki.** Założona w roku zeszłym dnia 17 listopada szósta lina telegraficzna podmorska, idzie z Brestu we Francyi do St.-Pierre w Newfoundlandyi, następnie przechodzi przez North Eastham w pobliżu Princetownu do Stanu Massachusets, gdzie łączy się z linami lądowemi. O tej nowej linii podmorskiej *Przyr. i Przem.* podaje następne szczegóły: Lina zrobiona w zakładach braci Siemens'ów w Anglii, jest znacznie mocniejsza od wszelkich innych poprzednio zapuszczanych. Srodkowy jej drut miedziany oto zony jest dziesięciu innemi, również miedzianemi, splecionemi z sobą i zapewniającemi bezwzględne przewodnictwo przy każdej pogodzie. Dla należytego odosobnienia trzy powłoki gutaperkowe otaczają linę, gutaperka zaś z wierzchu obwinięta jest konopiami manilskiemi, napojonemi pokostem Chatterona. Dla zabezpieczenia tej konopnej powłoki z zewnątrz, przechodzi na niej pancerz z drutów stalowych, ułożonych tuż obok siebie w taki sposób, że złamanie jego zdaje się nie podobnem. Pancerz stalowy znów obwinięty jest powłoką z konopi manilskich, nasyconych przetworem niedopuszczającym zbutwienia. Pomijając już tę staranność wyrobu liny, sama szybkość jej wykończenia i zapuszczenia w morze nie ma nic sobie równego w dziejach telegrafii podmorskiej. Wszystko wykonano ściśle w ciągu siedmiu miesięcy od wydania koncesyi przez rząd francuzki.

(*r*) **Ile się gubi i znajduje w Paryżu.** Trudno wyobrazić sobie, ile przedmiotów gubi się codziennie w Paryżu. Z urzędowej statystyki pokazuje się, że w roku 1878 liczba przedmiotów znalezionych na ulicy albo w powozach i omnibusach złożonych w prefekturze policyi wynosiła 119.740, a w roku ubiegłym 115.840, nie licząc tych, które znalazcy zatrzymali przy sobie, albo oddali na miejscu właścicielom. Nic ciekawszego, jak obszerny magazyn, gdzie ułożone są po ścisłem zarejestrowaniu te rozmaite przedmioty. Jest to ogromny bazar, z którego możnaby zapełnić z pięćdziesiąt sklepów tandety. Są to dwie ogromne jakby wozownie z półkami od dołu do góry, a na nich przedmioty wszelkiego rodzaju i wszelkiej wartości. Akordeony i saboty, szale i rondle, latarnie i książki, sztuczne kwiaty i parasole, cacka dziecinne i obrazy, laski, kapelusze i portmonety. W tem ciekawem Kafarnaum rzadko naraz znajduje się mniej niż 30 do 40 tysięcy przedmiotów, między którem najliczniej przedstawiają się laski, parasole, parasolki i portmonety. Prócz tego jest jeszcze tak zwany skarbiec. Tu mieszczą się przedmioty większej wartości: zegarki, łańcuszki, lornetki, brasléty i t. p. Jest tu dwanaście szaf i prawie zawsze są one pełne... Przedmioty znalezione i złożone w prefekturze, po upływie roku, jeżeli się nikt po nie nie zgłosi, zwracane są znalazcy. Nieraz kilka miesięcy minie, nim się właściciel zgłosi, a bardzo wiele i to nawet znacznej wartości przedmiotów wraca do rąk znalazcy, bo albo należą do osób bogatych, nie dbających o stratę, albo pochodzą z kradzieży. Co rok mnóstwo kosztowności staje się własnością znalazców, a najciekawszy tego rodzaju wypadek zdarzył się w roku 1868, gdzie woźnica fiakra stał się prawym właścicielem garnituru klejnotów, oszacowanego na 7.000 franków, który znalazł w swoim powozie w czasie wystawy 1867 roku.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Dzieł znakomitego historyka,** Juliana Bartoszewicza, wyszedł właśnie tom siódmy p. t. *Szkice z czasów saskich*. Niezależnie zaś od ogólnego wydawnictwa wyjdzie w kwietniu r. b. niewydane dotąd dzieło tegoż autora p. t. *Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce*. Stanowisko autora dobitnie i wyraźnie określiła *Encyklopedya Kościelna*: „Bartoszewicz — czytamy — jeden z najuczeńszych naszych historyków, był zawsze synem Kościoła, a czem głębiej rozbierał dzieje, tem miłował go żywiej, bo coraz bardziej przekonywał się, że z Kościoła tylko szło zbawienie ludzkości i że w Kościele najwyższe spoczywają jej nadzieje.“ Jeżeli zatem wydanie *Szkicu* zawsze pożądanem byłoby jako owoc pracy „jednego z najuczeńszych historyków“ i wiernego „syna kościoła“ — to tembardziej w obecnych czasach pojawienie się tego dzieła powitanem być powinno przychylnie przez wszystkich, którym dzieje narodu i kościoła nie są obojętne. Sprawa Unii jest dzisiaj na ustach i w sercu każdego katolika, zajmuje zarówno prasę jak parlamenty, tak pisarzy polskich jak zagranicznych, śledzących bacznem okiem jej dzieje. Ważność wydania *Szkicu* uznaną została przez pierwszych dostojników naszego Kościoła i przez mężów nauki. Za ich zachętą wydawca przystąpił do druku, pewny poparcia ludzi dobrej woli bez którego na widoczne straty narażonym byćby musiał. *Szkic* bowiem jako dzieło poważne i wzbronione w Królestwie Polskiem, nie może liczyć na prędkie rozpowszechnienie. Wydawca ogłasza niniejszem prenumeratę w ilości 3 zł. za egzemplarz. Prenumerata przyjmowaną będzie tylko do 15 kwietnia r. b. jako do terminu oznaczonego na ukazanie się dzieła w handlu księgarskim. Po tym terminie cena podniesioną zostanie. *Szkic* wyjdzie w formacie dużej osemki i zawierać będzie około 30 arkuszy druku na ładnym papierze czcionkami elzewirowemi.

Z Izby sądowej.

(*Zasadnicze orzeczenie kassacyjne*).

(*L*) Wydarzyło się niejednokrotnie, że sędziowie przysięgli potwierdzali pytania stawione im w kierunku zbrodni zabójstwa jednakowoż z dodatkiem: „z wykluczeniem nieprzyjaźnego zamiaru“, lub pytania w kierunku zbrodni oszustwa, ale z dodatkiem: „nie w zamiarze wyrządzenia szkody.“ W takich razach trybunał musiał uwalniać oskarżonego, werdykt przysięgłych wykluczał bowiem zły zamiar, który stanowi niezbędny warunek każdej zbrodni. Przysięgli oczywiście nie bez ważnych powodów wydawali takie werdykta. Zdaniem ich oskarżony popełnił wprawdzie czyn zewnętrzny, ale nie działał z złym z góry powziętym zamiarem; nie mogli zaprzeczyć faktowi, ale nie mieli przekonania, iż oskarżony działał w złym zamiarze. Chcieli o ile możności być sprawiedliwymi, a potwierdzając pytania z powyższemi zastrzeżeniami przyczyniali się do uwolnienia oskarżonych.

Niedawno temu stawał przed kratkami sądu obwodowego w Trydencie pewien człowiek oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Siedmiu przysięgłych odpowiedziało na pytanie: *tak*, a pięciu: *tak*, z dodatkiem, „że nie działał w nieprzyjaznym zamiarze.“ Stosownie do tego werdyktu powinien był trybunał uwolnić oskarżonego. Tymczasem orzekł trybunał trydentyński, że w werdykcie pięciu przysięgłych głosujących z powyższem zastrzeżeniem zachodzi sprzeczność i pomimo sprzeciwiania się obrońcy zarządził postępowanie uzupełniające, którego rezultatem było, iż dziewięciu przysięgłych odpowiedziało *tak*, a trzech *nie*. Oskarżony został tedy uznany winnym zbrodni zabójstwa. Obrońca wniósł zażalenie nieważności, trybunał zaś kasacyjny odrzucił to zażalenie po przeprowadzonej publicznej rozprawie na wniosek generalnego prokuratora dr. Glasera. Do wydania takiego orzeczenia spowodowały trybunał kasacyjny następujące okoliczności: Sędziom przysięgłym wolno wprawdzie potwierdzić częściowo pewne pytanie, albo mu zaprzeczyć, ale takie częściowe zaprzeczenie odnosić się może tylko do okoliczności ubocznych, po wykluczeniu których pozostaje jeszcze do zatwierdzenia wina sama. Nie wolno jednak przysięgłym potwierdzać pojedyńczych istotnych znamion istoty czynu a zaprzeczać innych znowu znamion tak, że kwestya winy w jednej i tej samej odpowiedzi jest i potwierdzoną i zaprzeczoną. Jeżeli w niniejszym wypadku przysięgli byli zdania, że oskarżony dopuścił się wprawdzie zarzuconego mu czynu materyalnego (uderzył przeciwnika po głowie) „ale nie w zamiarze nieprzyjaźnym“, to powinni byli poprostu powiedzieć: *nie*. Odpowiedź zaś dana przez 5 przysięgłych, potwierdzająca pytanie a zarazem wykluczająca zamiar nieprzyjaźny, była, jeżeli już nie sprzeczną sama z sobą, to przynajmniej niejasną, bo wywoływała wątpliwość, jakiego zdania są właściwie ci przysięgli i czy przypadkiem nie zachodzi tu nieporozumienie co do jurydycznego znaczenia wyrazów: „zamiar nieprzyjazny.“ Trybunał był więc nietylko uprawniony, ale miał nawet obowiązek wyjaśnić należycie prawdziwe zapatrywanie się sędziów przysięgłych a przysięgli mieli znowu prawo według końcowego ustępu §. 330 ustawy o postęp. kar. sprostować swój werdykt.

W przyszłych tedy wypadkach będzie musiał przewodniczący trybunału pouczyć przysięgłych, że pytanie co do winy muszą bezwarunkowo zaprzeczyć, jeżeli wyklucza ją chociażby tylko jeden żywioł, stanowiący istotę czynu zbrodni.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 1 lutego odbędzie się w Wiedniu konferencya czesko-niemieckich posłów Sejmu i Rady państwa w sprawie znanego memoryału czeskiego. Posłowie niemieckiej narodowości zamierzają odpowiedzieć na żądanie Czechów osobnym memoryałem.

Wrocławska *Morgen Ztg.* ogłosiła 27 b. m. pismo księcia biskupa wrocławskiego, Förstera, usuniętego przez rząd pruski a mieszkającego w austryackiej części dyecezyi swej. Pismo to, noszące datę 8 stycznia, rozesłane być miało poufnie do duchowieństwa a tyczy się okólnika ministra Puttkamera z 5 listopada r. z., który mówił o możności przywrócenia wykładów religii przez kapłanów. Biskup oświadcza, iż należy korzystać z wszelkiego ułatwienia, jakie rząd udziela dla dobra wiernych a lubo rozporządzenie ministra nie czyni zadosyć żądaniom słusznym zniesienia ustaw, wszelako nie należy odrzucać tego, co dane, nie poświęcając w niczem praw należnych kościołowi. Biskup daje duchowieństwu szczegółową instrukcyę na każdy wypadek względem zachowania się wobec władz świeckich a zarazem nakazuje, aby w razie mianowania duchownych inspektorami szkół, przyjęli ten urząd tacy tylko proboszcze, którzy mają już biskupie pozwolenie, inni zaś mają o takie pozwolenie zgłosić się do dziekana. Półurzędowa *Nordd. allg. Ztg.* powtarza treść pisma biskupa Förstera bez żadnych uwag, nie zaprzeczając oddalonemu biskupowi prawa do wydawania rozporządzeń, nie odmawiając mu tytułu księcia-biskupa, ani dodając, jak to zwykła była dawniej czynić, wyrazu: „były biskup wrocławski“.

Reichsanzeiger ogłasza reskrypt cesarza Wilhelma, zwołujący parlament niemiecki na dzień 12 lutego.

Z Petersburga donoszą *Tagblattowi*, że car zgodził się na wniosek Milutyna, aby czas służby czynnej w armii zamiast 5, trwał tylko 4 lata. Postanowiono oraz rozpuścić do domu 54.000 żołnierzy starszych kategoryj. Czy to ma być odpowiedź na projekt powiększenia armii niemieckiej?

Senat francuski ukończył 27 b. m. dyskusyę generalną nad projektem ustawy o najwyższej radzie edukacyjnej i przystąpić miał wczoraj do obrad szczegółowych. Ostatnim w szeregu znakomitych mowców przeciw projektowi, był Laboulaye, słynny uczony i akademik. Zarzucił on republikanom, że zrywają z świetnemi tradycyami i że na złej znajdują się drodze. Férry popełnił wielki błąd, stawiając kwestyę na stanowisku wyłącznie pedagogicznem, a komisya zajęła stanowisko Ludwika XIV *L'etat c'est moi*. Ustawa proponowawa przez komisyę jest krokiem wstecznym, wolność nauczania chcą za-

kuć w kajdany. Laboulaye zarzuca dalej raportowi p. Barthélemy St. Hilaire, że chce przywrócić wszechwładztwo państwa w rzeczach szkolnych, krytykuje skład nowej rady, której członkowie w przeważnej swej części nie są kompetentnymi i chwali skład dawnej rady. Jednem słowem, mówi p. Laboulaye, wstępujecie na drogę, która wydaje mi się niebezpieczną, powracacie bowiem do tradycyj państwa absolutnego i wywołujecie nienawiść przeciw państwu. My, liberaliści dawnej szkoły, chcemy, aby państwo było bardzo silne, ale chcemy także, aby obywatele byli bardzo wolnymi. Wy zaś nie chcecie już wolności, a jednak zdaniem mojem republika powinnaby być prawdziwym rządem wolności. Wy torujecie drogę dyktaturze i chcąc zgnieść Jezuitów, stajecie się sami tyranami.

Dzienniki obliczają szanse słynnego artykułu 7 w senacie i dochodzą do następującego rezultatu: Za artykułem głosować będzie 138 republikanów, przeciw artykułowi cała prawica składająca się z 118 senatorów, dalej dwóch członków republikańskiej lewicy i 24 senatorów z lewego centrum. Trzech republikanów wstrzyma się zapewne od głosowania, pięciu innych, którzy jako ambasadorowie są nieobecni, jakoteż ciężko chory Littré nie przybędą zapewne na posiedzenie. Ponieważ liczba senatorów wynosi obecnie 291 przeto odrzucenie 7 artykułu 144 głosami przeciw 138 zdaje się być zapewnionem.

Z Rzymu dowiadują się *Times*, że nowa sesya **Izby włoskiej** rozpocznie się w połowie przyszłego miesiąca, prawdopodobnie 16 lutego. Przy tej sposobności ma prezydent ministrów przedłożyć program finansowy, który pomiędzy innemi ma zawierać projekt zniesienia podatku od mlewa, zarazem zaś ma proponować nowe źródła dochodów, które pokryłyby ubytek powstały z zniesienia owego podatku. W tym programie ma być także mowa o reformie wyborczej. Przed otwarciem nowej sesyi, nastąpi nominacya nowych senatorów. Dekret królewski, odraczający sesyę senatu i Izby deputowanych, nosi datę 26 stycznia. W tym samym dniu odczytał go minister spraw wewnętrznych, Depretis, w senacie i w Izbie deputowanych, poczem parlament został zamknięty. W dzienniku urzędowym pojawi się ten dekret dopiero na początku lutego równocześnie z dekretem powołującym parlament na nową sesyę. Co do zapowiedzianej nominacyi senatorów zapewnia *Opinione*, że 26 t. m. opowiadano sobie w kołach deputowanych, że ministeryum przedłożyło już królowi listę 35 osobistości, które mają zasiąść w senacie. Dziennik ten nie wierzy tej pogłosce, byłoby to bowiem pogwałceniem senatu; od czasu istnienia senatu nie było jeszcze wypadku, ażeby od razu weszło do niego tylu senatorów. Raz szczególny po aneksyi południowych prowincyj, mianowano więcej niż zwykle senatorów, ale ten wypadek nie może stanowić precedensu. *Gazzetta di Venezia* dowiaduje się z Rzymu, że ma wprawdzie nastąpić nominacya nowych senatorów, ale liczba ich będzie stosunkowo nieznaczną a ministrowie nie mogli dotychczas zgodzić się co do osobistości, które mają być zalecone królowi.

Lord Jerzy Hamilton, angielski minister oświaty, **miał w Edynburgu mowę**, z której wyjmujemy następujący ciekawy ustęp: „Ze wszystkiego, co uczynił rząd. nic nie było przedmiotem takich zaczepek Gladstona i jego kolegów, jak akt, który nadał królowej tytuł cesarzowej Indyj. Gdy p. Gladstone znajdował się w urzędzie, wypadło w roku 1869 wysłać w imieniu królowej telegram gratulacyjny do emira Kabulu. Telegram ten ułożono stosownie do zwyczaju, jakiego dotąd przestrzegano, ale rząd zmienił go, dodając do tytułu „Najjaśniejsza Pani“ wyrazy „**cesarzowa Indyj**.“ Gdyśmy prosili o konstytucyjne pełnomocnictwo, aby prawnie czynić to, co nasi poprzednicy uczynili nieprawnie, wtedy zaparli się oni swojego czynu, zarzucając nam naruszenie konstytucyi. Oto taktyka, z jaką przeciwnicy prowadzą tę antinarodową walkę.“

Zdaje się, że Anglicy myślą na seryo **o odwrocie z Afganistanu**. *Times* radzą ten odwrót uzasadnić proklamacyą następującej treści: „Królowa Cesarzowa, nim armie jej wkroczyły do Afganistanu przed 18 miesiącami, oświadczyła, że nie zostaje w sporze z ludem Afgańskim, ale tylko z emirem Szir-Alim. Gdy Szir-Ali zbiegł do Turkestanu i tam umarł, królowa chętnie zawarła traktat z jego następcą Jakubem-Chanem i cofnęła swe wojska z Afganistanu. Jednakże wskutek pogwałcenia zwyczajów międzynarodowych przez szaloną rzeź, dokonaną na poselstwie angielskiem, królowa kazała swym armiom wrócić do Afganistanu i pomścić śmierć jej posła. Ponieważ zemsta owa już dopełnioną została, armia otrzymała rozkaz cofnięcia się do Dżellalabadu, pozwalając Afganom żyć pod takim monarchą, jakiego sobie obiorą. Dopóki zaś ten nie usadowi się silnie jako uznany władca kraju, J. Kr. Mość zawiesza swe prawo wypływające z traktatu z Gandamaku, trzymania posła w Kabulu, wszelkie zaś jej stosunki z rządem kabulskim prowadzone będą przez agenta, który rezydować będzie w jednym z wysuniętych posterunków armii. Przez ten czas Dżellalabad i Kandahar trzymane będą przez wojska J. Kr. Mości, administrowanie zaś przez afgańskich urzędników, których królowa wybierze. J. Kr. Mość po strąceniu kosztów okupacyi, wszelką nadwyżkę dochodów z obu tych prowincyj zapłaci rządowi kabulskiemu. Na koniec J. K. Mość oświadcza, że nie chce wcale mięszać się do spraw wewnętrznych Afganistanu, ale zgodnie z traktatem gandamackim żąda, by stosunki tego kraju z zagranicznemi państwami ulegały jej przyzwoleniu“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 30 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę hr. **Kalnocky** na **ambasadora przy dworze rossyjskim**, dalej powołanie posła bar. **Frankensteina** z Drezna do Kopenhagi, a w końcu nominacyę radcy legacyjnego hr. **Wolkensteina** posłem w Dreznie.

Wiedeń, 30 stycznia. **Komisya przemysłowa** Izby deputowanych uchwaliła ustanowić trzech sprawozdawców, po jednym dla każdego oddziału przedłożenia rządowego, i wybrała w tym celu hr. Belcrediego, Bodyńskiego i Heverę.

Wiedeń. 30 stycznia. **Komisya budżetowa** przyjęła pozycyę generalnej inspekcyi kolejowej według wniosku rządowego. Minister handlu oświadczył na zapytanie dep. Neuwirtha w sprawie objęcia ruchu kolei Arcyksięcia Rudolfa, że rząd już ze stanowiska finansów państwa czuł się obowiązany do zastosowania ustaw wobec kolei, która przy kapitale akcyjnym w sumie 55 milionów i mimo zaliczek gwarancyjnych w sumie 57 milionów uciekała się do skarbu państwa o pomoc. Rząd spodziewa się, że administracya rządowa polepszy obecne stosunki tej kolei. Minister nie może dziś jeszcze powiedzieć, czy ten środek pozostanie odosobniony, zapewnia jednak, że dalsza interwencya rządu nastąpi zawsze tylko na ściśle legalnej i konstytucyjnej drodze. Rozdział o podatkach bezpośrednich przyjęto w sumie ogólnej 91,210.000 zł.; podczas gdy w przedłożeniu rządowem figurowała suma 91,860.000 zł. Sprawozdawca Klier proponował sumę 90,260.000 zł. Pozycyę wydatków w kwocie 5.000 zł. na badania przedwstępne nad reformą podatkową wykreślono.

Bern, 30 stycznia. Na wczorajszej konferencyi delegatów Rady związkowej, delegatów rządu austryackiego i interesowanych kolei austryackich i szwajcarskich w kwestyi przyszłych stosunków taryfowych w obrocie **kolei Arlberskiej** podpisaną została ogólna ugoda, która zawiera zapewnienie, że kolej Arlberska przy każdym rodzaju obrotu postawioną być ma na równi z najbardziej uwzględnianemi kolejami zagranicznemi.

Paryż, 30 stycznia. **Senat** obradując nad ustawą o najwyższej radzie szkolnej odrzucił 147 głosami przeciw 122 poprawkę, żądającą przypuszczenia do tej rady także biskupów i innych osób, a nie samych tylko członków uniwersytetu.

Wiedeń, 31 stycznia. (*Tel. pr.*) Klub liberalny uchwalił jednozgodnie głosować za przedłożeniem o Bośnii. Uchwała ta nabiera znaczenia, jeśli się ją zestawi z pogróżkami czeskiego *Pokroka*, który zapowiada opozycyę Czechów w kwestyi budżetowej, gdyby rząd nie uwzględnił prawicy przy uzupełnieniu gabinetu, a dalej z dzisiejszem doniesieniem *Vaterlandu*, że stanowisko. jakie mają zająć wobec tegoż przedłożenia Czesi i członkowie prawego centrum, dotąd jeszcze jest niepewne. *Politik* donosi, że hr. Clam-Martinitz oświadczyć miał w czeskim klubie, że sytuacya wyjaśni się dopiero za ośm dni.

Presse dowiaduje się, że **Nowikow**, który temi dniami wręczy listy odwołujące, otrzyma wysoką dekoracye. — Ten sam dziennik donosi z Berlina, że **niemiecki książę następca tronu** udać się ma z Pegli na ośm dni do Rzymu, gdzie widzieć się ma z **Papieżem**.

Nowej Presse donoszą, że **zdrowie króla włoskiego** bardzo jest zaatakowane.

Deutsche Ztg. donosi z Skodry, że wojska tureckie pod dowództwem Mukhtara baszy musiały się cofnąć z Ipeku, gdyż **liga albańska** zagroziła, że na nie uderzy zbrojnie. Agitacya za odłączeniem Albanji od Turcyi, podniecana przez obcych emisaryuszów, szerzy się coraz bardziej. Wali kossowski, Nazif, ma brać tajny udział w tej agitacyi. Gubernator turecki w Skodrze otrzymał z Stambułu rozkaz, aby śledził bacznie **włoskich agentów**, którzy przebywać mają między mahometańskiemi szczepami i Mirydytami w Oroszy. Tureckie garnizony w górnej Albanji zostały wzmocnione.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 stycznia 1880, godzina 2 min. 28 Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 277·25, Akcye anglo-austr. 158·10, Akcye banku Union 124·60, Akcye kolei Karola Ludwika 258·50, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 93·—, Akcyi kolei Alföld 150·50, Akcye kolei Elżbiety 189·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 159·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·75 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 80·40, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 173·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 133·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 157·50, Rubel papierowy 1·24¼, Wiedeńskie losy 121·25 Węgierskie losy 115·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 102·32, Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, d 30 stycznia 1880, godzina 5, minut. 38. Akcye kredytowe 302·10, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 258·75, Południowa —·—, Renta pap. 71.82, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100.20, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36½, Usposobienie —

Wiedeń, 31 stycznia 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 302·80, Anglo-austr. 158·10, Akcye banku Union 125·25, Kolej Kar. Ludw. 259·25, Południowa 93·50, Napoleonsdor 9·36½, Rubel papierow. 1·24½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z d. 30 stycznia. **Wiedeń**: Pszenica 13·15 do 14·— zł., żyto 10·30 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — **Buda-Peszt**: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·60 do 14·65 zł., rzepak (styczeń — luty 13·40 zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·—, żyto —·—, spiritus loco 60·—, olej rzepakowy 54·50. **Szczecin**: Pszenica —, rzepik — —. **Paryż**: mąki 159 klgr. 66·75, olej rzepakowy 79·—, spiritus —·—. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 31 stycznia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. M hr Hampesch z Rudnik. O. hr. Renegnier z Niska J br. Brunicki ze Stryja. J. Rott z Gródka. B. Cieśliński z Bachlowa. F. Wiśniewski z Warszawy.

Hotel George'a

Pp. T Kownacki ze Switarzowa. K Romański z Rossyi

Hotel Angielski

Pp Dr R Piątkiewicz z Tarnopola. R Bartmański z Leszczyny. F. Janowski z Cwitowa W Rozwadowski z Tuchowa. W. Wiśniewski z Wiśniowczyka J. Renefort z Zarzycza. M Opitz z Wołynia

Hotel Langa

Pp. H. Egger z Wiednia B Kahane z Wiednia. K. Kohler z Dobrzanki

Hotel Warszawski.

Pp. A. Grabowski z Petersburga. J. Domeysza z Krakowa

Hotel Narodowy.

Pp. J. Czemeryński z Żółkwi M Löbensat ze Stanisławowa. M Gold ze Stanisławowa A. Mroczek z Krasiczyna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W hr R mer do Ocieki. Kowalski do Brzeżan. A. Hulimka do Mycowa. J. Jaworski do Czercza W. Krzyżanowski do Hujcza J. Nanowski do Koniuszek. A. Skrzyński do Kobylanki. W. Żelechowski do Karowa

Spostrzeżenia meteorologiczne.

n.. 31 stycznia 1880 godzinie 7 rano
Barometr 750 29mm Psychrometr suchy — 9 3°C.
Psychrometr wilgotny 9.4 C Prężność pary 2.1mm.
Wilgoć 97%. Zachmurzenie 0. Wiatr SI Ozon 8.
Temperatura powietrza — 7 4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 778.09mm

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 52 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min 10 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 8 min. 50 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 min 52 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 stycznia 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258		261	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	158	50	161	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	282		298	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—		—
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	90	96	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	25	90	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	95	90	96	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
ndemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	90	97	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	50	100	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	25
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	60	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	23—	1	25—
100 marek niemieckich	57	70	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 stycznia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.35	71.50
luty sierpień	71.35	71.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.60	7?.75
kwiecień-październik	72.60	72.75
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	132.50	132.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135.50	136.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172.50	173.—
„ „ 1864 „ po 50 „	170.—	171.
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.90	86.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	93.75	94.?5
Galicyi	97.25	97.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.75	87.50
Węgier	89.25	90.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	157.25	157.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	299.75	300.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	835.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	240.—	242.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	613.—	616.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	189.50	190.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2343.—	2347.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.50	260.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.75	160.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.25	274.75
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	93.75	94.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1?8.50	1?9.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.75	105.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.50	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.50	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.	100.30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.50	103.
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	10?.25	102.75
„ „ „ po 5 proc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.50	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.50	84.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	101.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.25
z r. 1867	90.75	91.25
z r. 1868	85.75	86.25
z r. 1872	83.25	83.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	82.50	82.80
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.40	[illegible]0.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19.
Salma po 40 zł. m. k.	52.5	53.
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	51.
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.45
Paryż za 100 fr.	46.60	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 stycznia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	50
„ „ „ w srebrze	7?	70
Renta w złocie	86	10
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	839	—
„ „ kredytowego	300	80
Londyn	117	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	54—
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(387 1—3) **Edykt.**

L. 9688/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 78 zł. zpn. przez Michała Proisów przeciw Michałowi Staszków wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 marca 15 kwietnia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 73 w Pustomytach w starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 480 zł. zakład wynosi 48 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 kwietnia 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 28 listopada 1879.

(623 1—3) **Edykt.**

L. 3163. W lecie 1870 w lasach Górna znaleziono gotówkę 9 zł. 75 ct. dwie łyżeczki i inne ruchomości, które prawdopodobnie z kradzieży pochodzą.

Wzywa się niewiadomego właściciela, aby się w przeciągu roku po nie zgłosił i własność swoją udowodnił.

C. k. sąd powiatowy
Sokołów 31 grudnia 1879.

(633 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 15565. Zawiadamiamy I. Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł I. Salamon pozew wekslowy o zapłacenie 55 zł. 20 ct. w. a. w skutek czego wyd no dziś przeciw niemu do C. 15565 nakaz zapłaty i takowy adwokatowi Dr. Forystowi, któregośmy dla niego kuratorem ustanowili, doręczono. Teitelbaumowi zalecamy, ażeby miejsce pobytu swego sądowi doniósł lub kuratorowi swemu środki obrony podał.

C. k. sąd obwodowy
Tarnów 30 października 1879.

(682 1—3) **Edykt.**

L. 7854. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przez Piotra Christmana przeciw Jakubowi Bechtloffowi wywalczonej kwoty wekslowej 1300 złr. a. w. z 6 prc. odsetkami od 2 kwietnia 1876 kosztów sądowych 5 złr. 7 ct. i egzekucyjnych 5 zł. 21 ct., 4 złr. 2 ct. i 16 złr. 28½ ct. a. w. tudzież pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego 73 złr. 60 ct., 73 złr. 60 ct. i 1457 złr. 56 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. k. 131 w Hartfeld ut Dom Cam. Tom I pag. 348 n. 1 haer. Jakóba Bechtloffa własnej, w jednym terminie dnia 12 lutego 1880 o godz. 10 rano, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywoławcza 3700 złr.
Wadyum 185 złr. gotówką.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 19 października 1879.

(621 1—3) **Edykt.**

L. 4250. Zawiadamia się na zaspokojenie pretensyi Mechla Leib Zulla 30 zł. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi 2 parcel gospodarstwa Jana Lemiszkiewicza w Łuce pod l. 62 w trzech terminach dnia 22. kwietnia, 20. maja i 24. czerwca 1880 w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania 110 zł. w. a. wadyum 11 zł. Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sądu powiatowego
Manasterzyska, 8. października 1879.

(681 1—3) **Edykt.**

L. 5316. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt włość. przeciw Iwanowi Zachara, kwoty 281 złr. 27 cnt. i 47 96 cnt. w. a. z 12 proc. odsetkami od 31go marca 1874 liczącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej przyznanych kosztów sporu 10 zł. 32 cnt. i 5 złr. 64 cnt. niniejszych egzekucyjnych 3 zł. 96 cnt. w. a. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 5 rep. 77 w Dobrzanach, w trzech terminach a to dnia 12 lutego 1880 i dnia 11go marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 29 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 600 złr., Wadyum 60 złr. w. a.

Gródek 18 października 1879.

(600 1—3) **Edykt.**

L. 18387. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Alberta Kowaczka, iż na prośbę Reizli Dym jako żyratarynszki Lipy Dym z dnia 13 grudnia 1879 l. 18387 wydany został przeciw niemu tut. uchwałą z 16 grudnia 1879 l. 18387 nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 złr. w. a. z pn. i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Wołosiańskiemu doręczony został, że zatem rzeczą jego jest, temuż kuratorowi potrzebnych udzielić informacyj, lub innego ustanowić zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor 16 grudnia 1879.

(632 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17890. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Arona Frühmanna, z miejsca pobytu niewiadomego, że Ciwje Singerowa przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty kwoty 100 złr. z pn. prośbę wniosła, wskutek czego nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1879 l. 17890 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Arona Frühmanna nie jest znanym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Pietrzyckiego, dodając mu za zastępcę adw. dr. Forysta na kuratora, któremu wydany nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tarnów dnia 18 grudnia 1879.

(635 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wrzekomo zaginionego wekslu w języku niemieckim w Tarnopolu dnia 20 października 1877 na 200 złr. w. a. przez Perlę Parnass wystawionego, 6 miesięcy a dato płatnego przez Salamona Rappaport do zapłaty przyjętego na odwrotnej stronie z uiszczenia się kwoty 20 złr. i 10 złr. w. a. przez Grüne Parnas pokwitowanego, ażeby takowy w przeciągu 45 dni od dnia niniejszego ogłoszenia licząc sądowi przedłożył, lub w tym samym czasie prawo swe do tego wekslu wywiódł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu na ponowną prośbę Perli Parnass takowy za umorzony uznanym zostanie.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

(389 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9939. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 24 maja 1879 l. 4075 w numerach 162, 163 i 164 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego że do przymusowej licytacyi realności pod l. 56 w Szczercu w starostwie lwowskiem położonej Berla i Goldy Spritzer własnej, na zaspojenie pretensyi galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 34 złr. 2 ct. i reszty kapitału 459 złr. 40 ct. wyznacza się nowy termin na 4 marca 1880 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 60 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 listopada 1879.

(631) **Ogłoszenie.**

L. 10274. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Naftali H. Leser“ dzierzycielem tej firmy jest Naftali Herz Leser prowadzący w Tarnowie handel towarów bławatnych.

Tarnów dnia 4 września 1879.

(665 1—3) L. 1825.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny zajdą z dniem 1 lutego 1880 następujące zmiany w dotychczasowych do przesyłek do Bosnii, Hercogowiny i tych miejsc w Sandzaku Nowobazarskim, w których się poczty polowe znajdują, odnoszących się postanowieniach:

Najwyższą wagę pojedyńczych pakietów podwyższa się z 5 na 10 kilogramów i będą także przyjmowane posyłki zawierające artykuły spożywne (wiktuały i płyny) jakoteż inne zepsuciu podlegające, wszelako te ostatnie tylko na własne niebezpieczeństwo posyłającego i pod warunkami jakie dla posyłek tego rodzaju w Austro-Węgrzech są ustanowione.

Od powyższego czasu opłacać się będą za przesyłanie pakietów w prowincyach okupowanych miasto dotychczasowych następujące zniżone należytości od wagi

A. Za pakiety do i od osób cywilnych

				porto od wagi
do 1 kilogr.				30 ct.
nad 1 kilogr. do	2 kilogr.	„		60 ct.
„ 2 „ „	3	„	„	90 ct.
„ 3 „ „	4	„	„	1 zł. 20 ct.
„ 4 „ „	5	„	„	1 zł. 50 ct.
„ 5 „ „	6	„	„	1 zł. 80 ct.
„ 6 „ „	7	„	„	2 zł. 10 ct.
„ 7 „ „	8	„	„	2 zł. 40 ct.
„ 8 „ „	9	„	„	2 zł. 70 ct.
„ 9 „ „	10	„	„	3 zł. — —

B. Za pakiety do i od osób wojskowych:

				porto od wagi
do 1 klg.				10 ct.
nad 1 klg. do	2 kilogr.	„		20 ct.
„ 2 „ „	3	„	„	30 ct.
„ 3 „ „	4	„	„	40 ct.
„ 4 „ „	5	„	„	50 ct.
„ 5 „ „	6	„	„	60 ct.
„ 6 „ „	7	„	„	70 ct.
„ 7 „ „	8	„	„	80 ct.
„ 8 „ „	9	„	„	90 ct.
9 9 „ „	10	„	„	1 zł. —

Wszelkie inne dotąd istniejące przesyłanie pakietów do i z prowincyj okupowanych dotyczące postanowienia pozostają i nadal niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 26 stycznia 1880.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung des h. k. k. Reichs-Kriegs-Miniäeriums treten vom 1 Februar 1880 an in den bis herigen Bestimmnngen über den Fahrpostverkehr nach Bosnien der Herzegowina und jenen Orten des Sandschak Novibazar, wo Feldpostanstalten bestehen, folgende Aenderungen ein:

Das Maximal Gewicht der zur Postbeförderung aufzunehmenden einzelnen Packetsendungen wird von 5 Kilogramm anf 10 Kilogramm ehöht und werden auch Sendungen mit Eß- Trink- und sonstigen dem Verderben unterliegenden Waaren (Seendungen dieser letzteren jedoch nur auf eigen Gefahr der Absender und unter den in Oesterreich- Ungarn in Betreff solcher Sendungen bestehenden Postvorschriften) zur Postbeförderung nach und aus dem Occupationsgebiethe zugelassen.

Von dem obigen Zeitpunkte ab sind ferner für die Beförderung der Fahrpostendungen im Occupationsgebiethe an Stelle der bisherigen die Folgenden ermäßigten Gewichtstaxen einzuheben u. zw.

A. Für Fahrpostsendungen an Civil- Personen von Civil- Versendern:

			Gewichtsporto von
bis zu 1 Kilgr. ein			30 kr.
über 1 Klg. bis	2 Klg.	„ „	60 kr.
„ 2 „ „	3	„ „ „	90 kr.
„ 3 „ „	4	„ „ „	1 fl. 20 kr.
„ 4 „ „	5	„ „ „	1 fl. 50 kr.
über 5 Klg. bis	6 Klg.	„ „	1 fl. 80 kr.
„ 6 „ „	7	„ „ „	2 fl. 10 kr.
„ 7 „ „	8	„ „ „	2 fl. 40 kr.
„ 8 „ „	9	„ „ „	2 fl. 70 kr.
„ 9 „ „	10	„ „ „	3 fl. —

B. Fahrpostsendungen von oder an Angehörige des k. k. Heeres sind einzuheben:

			Gewichtsporto von
bis zu 1 Kilgr. ein			10 kr.
über 1 Klg. bis	2 Klg.	„ „	20 kr.
„ 2 „ „	3	„ „ „	30 kr.
„ 3 „ „	4	„ „ „	40 kr.
„ 4 „ „	5	„ „ „	50 kr.
„ 5 „ „	6	„ „ „	60 kr.
„ 6 „ „	7	„ „ „	70 kr.
„ 7 „ „	8	„ „ „	80 kr.
„ 8 „ „	9	„ „ „	90 kr.
„ 9 „ „	10	„ „	1 fl. —

Alle sonstigen in Betraff der Fahrpostsendungen aus und nach dem Occupations-Gebiethe bisher in Wirksamkeit gestandenen Vorschriften bleiben noch weiterhin unverändert.

K. k. Post-Direktion
Lemberg am 26 Jänner 1880.

(642 2—3) **Edykt.**

L. 11390. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 75 zł. na rzecz Ferdynanda Hankiewicza przymusową sprzedaż realności l. 28 w Pawelczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Michała i Oleny, Satyi i Paraszki Tabaczyn należącej na 300 zł. oszacowanej w trzech terminach, dnia 23 lutego, 17 marca i 8 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana z tem, że na trzecim terminie takowa także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 30 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 20 listopada 1879.

(643 2—3) **Edykt.**

L. 6304. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Kalmanowi Weinbergowi kwoty 140 zł. z pn. odbędzie sie w dniach 26 lutego, w dniu 1 kwietnia i 2 maja 1880 w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy domu pod l. 251 w Dobczycach położonego do masy Kaspra Walasa należącego.

Cena wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce d. 8 stycznia 1880.

(619 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19128. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 5052 zł. 23 ct z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 236 258 259 w Wilczu pod Przemyślem, położonej, ciało tabularne stanowiącej dłużnika Seweryna Smarzewskiego własnej w dniu 23 lutego, w dniu 5 kwietnia i w dniu 10 maja 1880, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12000 zł.

Zakład wynosi 1200 zł.

Warunki licytacyjne akt opisania oszacowania i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla tabularnych wierzycieli Izraela Krampnera i Mojżesza K. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomych ustanawia sąd zarazem celem doręczenia niniejszej uchwały licytacyjnej kuratorem adwokata Dra Mendrochowicza w Przemyślu.

O czem się Izraela Krampnera i Mojżesza K. Rappaporta niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. sądu pow. miej. del.

Przemyśl dnia 30 grudnia 1879.

(641 2—3) **Obwieszczenie**

L. 10908. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 197 zł. 9 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 39 w Buszelczycach położonej, dłużników Tomasza i Cecylii Geblow własnej w dniu 27 lutego, w dniu 31 marca i w dniu 12 maja 1880, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy

Przemyśl 28 listopada 1879.

(639 2—3) **Edykt.**

L. 13787. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewianomego Jana Bronisława 2 imion Lewartowskiego jako zapozwanego, że w sporze ustnym Dawida Mojżesza Strobling przeciw niemu i reszcie spadkobierców ś. p. Franciszki br. Lewartowskiej o zapłacenie 420 złr. i 682 złr. 50 ct. z pn. do uzupełnienia rozprawy w myśl t. s. uchwały z dnia 28 września 1870 l. 7145 zarządzonego termin sądowy na dzień 3 lutego 1880 o godzinie 10 rano wyznaczony i do bronienia praw jego z tego powodu kurator w osobie adw. p. Dr. Regera z zastępstwem adwokata p. Dr. Czaykowskiego zamianowany został.

Przemyśl 31 grudnia 1879.

(648 2—3) **Edykt.**

L. 364. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Fordinala przeciw Annie 1o Fajtowej 2o Zapiorowej i spadkobiercom Jędrzeja Fajta w kwocie 350 złr. w. a. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 25 lutego, 24 marca i na dniu 28 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya posiadłości włościanskiej pod l. 47 w Woli Duckiej położonej, w księdze hipotecznej tejże gminy na rzecz dłużników zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 906 złr. w. a.

Wadyum 91 złr. w. a.

Nowonabywca przejmuje na siebie dożywocie służące Annie Zapiórowej na $^1/_4$ części tejże posiadłości.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 7 lutego 1879.

(647 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2522. C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. i 200 złr. w. a. a względnie 95 złr. 92 ct. i 168 złr. 40 ct. w. a. z p n. przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 subrep. 86 w Jasionowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Fedka Karola własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Olesko dnia 20 listopada 1879.

(646 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2380. C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. a względnie 245 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności l. k. 70 subrep. 25 w Uszni położonej, dłużników Michała Drabczaka i Maryi Bałuczyńskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 lutego, 18 marca i 23 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsiętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Olesko dnia 24 listopada 1879j

(645 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3038. C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. i 400 złr. w. a. a względnie 122 złr. 36 ct. i 253 złr. 74 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. 68 subrep. 18 w Jasionowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Andrucha Jurków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Olesko dnia 20 listopada 1879.

(625 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6974. Odnośnie do tutejszego edyktu z dnia 8 grudnia 1879 l. 6974 w urzędowym dzienniku gazety l. 1, 2 i 3 ogłoszonego prostuje się trzeci termin licytacyi zamiast 4go na 5go kwietnia 1880 o godz. 10 z rana.

Z c. k. sądu powiatowego

Uhnów dnia 24 stycznia 1880.

(651 2—3) **Edykt.**

L. 217. Taube Kramer owdowiała Hebenstreit ze Sokołowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 8 stycznia 1880 l. 6605 za obłąkaną uznana.

Kurator Chaim Wener.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów 17 stycznia 1880.

(617 2—3) **Edykt.**

L. 10359. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1168 złr. 50 kraj. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Zuzania z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w powiecie Przemyślańskim położonego dom. 506 pag. 381 haer. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 19 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem, jednak nie niżej jak za kwotę 2300 złr.

Cena wywołania wynosi 4346 złr.

Wadyum wynosi 217 złr. 30 ct. w. a. dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 marca 1879 r. do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono adwokata dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(659 2—3) **Edykt.**

L. 10804. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Stefana Litwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci jego z osoby, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że kuratorem dla niego adw. Dr. Wesołowski, ze zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza z przyczyny wytoczonego przeciw niemu przez Władysława Domaradzkiego pozwu o ekstabulacyę praw dzierżawych Dom. 268 pag. 285 n. 60 on i pag. 304 n. 30 on. na Stanimierzu i Pohorylcach intabulowanych ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie albo ustanowionemu kuratorami potrzebnej informacyi udzielić albo innego sobie obrać zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

Złoczów 20 grudnia 1879.

(658 2—3) **Edykt.**

L. 10803. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Stefana Litwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci jego z osoby, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że kuratorem dla niego adwok. Dr. Wesołowski, ze zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza z przyczyny wytoczonego przeciw niemu przez Władysława Damaradzkiego pozwu o ekstabulacyę praw dzierżawych Dom. 268 pag 290 n. 69 on. i pag. 305 n. 36 on na Stanimierzu i Pohorylcach intabulowanych ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić albo innego sobie obrać zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

Złoczów 20 grudnia 1879.

(406 2—3) **Edykt.**

L. 25686. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi zapisu na sąd polubowny z daty Kraków dn. 10 sierpnia 1872 i prawomocnego wyroku sądu polubownego z daty Kraków 10 sierpnia 1872 celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Hermana Grifla w kwocie 600 zł. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 184 dz. VIII (117 gm. X.) w Krakowie i $^3/_4$ części realności pod Nr 141 dz. VIII (130 gm. X.) w Krakowie położonej przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 2 marca 6 kwietnia i 27 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania realności pod l. 184 dz. VIII stanowi jej wartość szacunkowa w kwocie 4144 zł. 70 kr. cenę wywołania $^3/_4$ części realności pod l. 141 dz. VIII wartość jej szacunkowa 5308 zł. $72^1/_2$ ct.

Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum a mianowicie na realności pod l. 184 dz. VIII w ilości 414 zł. zaś na $^3/_4$ części realności pod l. 141 dz. VIII w ilości 530 zł. w gotówce albo w książeczkach tut. kasy oszczędności albo też w obligacyach długu Państwa, w obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego wedle kursu w dniu złożenia w rubryce „płacą“ w dzienniku „Czas“ notowanego z kuponem bieżącym jednakowoż nie wyżej nad wartość nominalną. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytaczi i do depozytu sądowego złożone, wadya reszty licytantów zaraz po ukończeniu aktu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby na wyznaczonych trzech terminach licytacyjnych nikt ceny żądanej nie ofiarował, natedy wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na 29 kwietnia 1880 godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych i współwłaścicieli się wzywa pod rygorem, że niestawający za przystępujących do wniosków większości uważani będą, poczem termin czwarty wyznaczonym zostanie, na którym realności nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akty oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej, w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

Kraków 24 października 1879.

(481 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7418. C. k. sąd powiatowy w Jaśle odbędzie w gmachu sądowym w dniach 10 marca, 14 kwietnia i 14 maja 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż połowy realności Michała Krajewskiego wykazem hipotecznym gminy Gorajowic Nr. 28 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Wydziału krajowego w kwocie 10929 zł.

W pierwszych dwóch terminach za cenę i wyżej, na 3 także niżej takowej.

Wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Jasło dnia 12 grudnia 1879.

(579 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7568. Celem ściągnięcia należytosci c. k. upiz. galicyjskiego banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie, w kwocie 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct., 199 złr. 99 ct. w. a. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Lisku w dniu 10 marca 1880 o 10tej godzinie rano licytacya realności pod l. 261 w Lisku położonej, do nieobjętej masy spadkowej Leiby Fünfera należącej.

Realność sprzedaną będzie także poniżej przyjętej wartości 2042 złr 50 ct.

Zakład 102 złr. 13 ct.

Inne warunki w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko dnia 30 grudnia 1879.

(544 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5366. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w dniu 9 marca, w dniu 13 kwietnia i w dniu 11 maja 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. 22 w Czernichowie położonej Michała Czaczanowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia a) sumy 27 złr. 60 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami od 15 września 1875 i kwoty 28 ct. w. s.

b) sumy 27 złr. 60 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami od 15 marca 1876 i kwoty 28 ct. w. a.

c) 27 złr. 60 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami od 15 września 1876 i kwoty 20 ct. w. a.

d) sumy 555 złr. 6 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od 15 marca 1877.

e) kosztów sądowych w ilości 37 złr. 30 ct. i 18 złr. 20 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1300 złr. zaś wadyum 130 złr.

Gdyby realność wspomniona w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 maja 1880 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się strony sporne, c. k. prokuratoryę skarbu, następnie c. k. urząd podatkowy w Rudkach, wreszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 21 marca 1879 do tabuli weszli, lub którymby tak uchwała niniejsza jak i inne uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora, którego w osobie c. k. notaryusza w Rudkach p. Kazimierza Kurka równocześnie się ustanawia.

Rudki dnia 6 listopada 1879.

(660 2—3) **Edykt.**

L. 11273. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Henryka czyli Henryka Mikołaja dw. im Szolajskiego z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci jego, z osoby, miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że kuratorem dla niego adw. Dr. Wesołowski z zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza z przyczyny wytoczonego przeciw niemu przez Władysława Domaradzkiego pozwu o wykreślenie obowiązku uwolnienia od sekwestracyi politycznej 20 korcy pszenicy i oddania takowych, ze stanu biernego dobr Stanimirza i Dubiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie albo temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić albo innego zastępcę sobie obrać i o tem temu sądowi donieść.

Złoczów 20 grudnia 1879.

(618 2—3) **Edykt.**

L. 10360. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2304 zł. 21 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Henryka Góra z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w powiecie Przemyślańskim położonego Dom. 506 pag. 441 haer. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 18 marca 1880 o godzinie 10 przed południem, jednak nie niżej jak za kwotę 4000 zł.

Cena wywołania wynosi 8200 zł.

Wadyum wynosi 410 zł. w. a. dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzyciel którzyby po dniu 15 marca 1879 r. do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(546 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6311. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw spadkobiercom Fedka Autentyk i Prokopowi Autentyk wywalczonej odbędzie się w sądowym budynku dnia 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1880, zawsze o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 121/7 w Nowosiółkach położonej dłużników własnej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność wspomniona tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 50 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rudki dnia 31 grudnia 1879.

(601 3—3) **Edykt.**

L. 4699. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17go lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rostokach pod l. 103 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do masy leżącej Wasyla Bukatczuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Judy Steinbrechera w kwocie 350 zł. a. w. z pn. realność ta będzie przy 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1160 zł. w. a. przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty 17 grudnia 1879.

(590 3—3) **Edykt.**

L. 4446. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 395 w Bohorodczanach starych położonej, dłużnika Oleksy Iryńczuka a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 lutego, 12 marca i 2 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1879.

(591 3—3) **Edykt.**

L. 4598. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 242/234 w Bohorodczanach położonej, dłużnika Józefa Łazarza dw. im Lewickiego w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 lutego, 12 marca i 9 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków. tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1879.

(554 3—3) **Edykt.**

L. 2575. Dnia 11 marca, 8 kwietnia. i 13 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się u tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 star. 41 now. w Zboiskach do spadku po Macieju Ignacym dw. im. Ignacewiczu a właściwie Dawidowiczu należącej na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Łukasiewicza 1200 zł. z pn.

Cena wywołania 1876 zł. Wadyum 188 zł.

Resztę warunków i protokoła zajęcia i ocenienia przejrzeć można w tusądowoj registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla 21 grudnia 1879.

(482 3—3) **Edykt.**

L. 4852. C. k. sąd powiatowy w Jaśle uchwałą z dnia 4 września 1879, l. 4852 zezwolił na żądanie Jakóba i Tauby Frantów na intabulasyę prawa własności do realności pod l. k. 13 w Gorajowicach położonej, wykazem hipotecznym N. 56 objętej, Michała Zająca, Katarzyny Rogowskiej i Józefy Koniecznej własnej, na rzecz proszących, i zarazem zarządził doręczenie uchwały pomienionej dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Zająca do rąk ustanowionego ad hoc kuratora adwokata Dra. Bieńczewskiego.

Co się niniejszym edyktem Michałowi Zającowi do wiadomości podaje.

Jasło dnia 4 września 1879.

(608 3—3) **Edykt.**

L. 18735/78. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Stanisława Artwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że masa konkursowa L. Dintenfassa przez zarządcę masy dr. Febusa Salomona przeciw niemu wytoczyła skargę o zapłacenie sumy wekslowej 480 zł. w. a. w skutek której nakaz płatniczy tej sumy wydany i adwokatowi dr. Emilowi Psarskiemu jako kuratorowi dla pozwanego zamianowanemu doręczony został.

Tarnów dnia 14 listopada 1878.

(357 3—3) **Edykt.**

L. 33220. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, że wskutek podania p. Franciszka Niemczewskiego z dnia 13 listopada 1879 l. 29818 dozwoloną i rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^1/_5$ części dóbr Babice Konstancyi z Dąmbskich Sobolewskiej własnej, a to celem zaspokojenia należytości Franciszka Niemczewskiego w łącznej sumie 4355 zł. w. a. z. pn.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w dwóch terminach dnia 19 marca i 20 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 10 z rana pod następującemi warunkami:

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest jedna piąta część dóbr Babic w gminie katastralnej Babice w powiecie sądowym Oświęcim położonej według wykazu hipotecznego tychże dóbr karta B. poz. 8 i 9 haer. własnością Konstancyi z Dąmbskich Sobolewskiej będąca.

Część ta sprzedaną zostanie niepodzielnie i bez wszelkiej ewikcyi.

Cena szacunkowa w kwocie 6627 zł. stanowi cenę wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie wzmiankowana $^1/_5$ część dóbr Babice tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej.

Na wypadek, gdyby na żadnym z tych dwóch terminów nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 27 kwietnia 1880 o 10 z rana w tut. Sądzie do ułożenia warunków ułatwiających.

Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyę prowadzącej tytułem wadyum kwotę 670 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych do służenia za kaucyę prawnie kwalifikowanych, według ostatniego kursu jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni mającej się sprzedać $^1/_5$ części dóbr Babice do rąk własnych, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 8 listopada 1879 prawo hipoteki na rzeczonej $^1/_5$ części nabyli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanawiającego się kuratora p. adw. Dr. Ichheisera zawiadomienie otrzymują.

Kraków 27 grudnia 1879.

(592 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7957. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 230 w Bohorodczanach starych położonej, dłużnika Dmytra i Nastki Perehyńców, tudzież nieobjętej masy spadkowej Pańka Perehyńca własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 13 lutego, II 12 marca i III 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1879.

(602 3—3) **Edykt.**

L. 5609. W dniach 11 lutego, 10 marca i 15 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod l. 35 w Nadbrzeziu położona Konstantego Geleraka własna dla ściągnięcia kwoty 100 złr. na rzecz Israela Spirna.

Cena szacunkowa wynosi 350 złr.

Wadyum 35 złr.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg 12 września 1879.

(545 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6310. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 151 zł. 98 cent. z p n. przez cesarsko-królewski uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Jackowi Mytnik a względnie tegoż spadkobiercom wywalczonej odbędzie się w sądowym budynku dnia 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1880 zawsze o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 s. r. 73 w Nowosiółkach położonej dłużnika Jacka Mytnik a względnie tegoż spadkobierców Fedka i Jurka Mytników własnej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność wspomniona tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 50 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rudki dnia 31 grudnia 1879.

(541 3—3) **Edykt.**

L. 10420. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2141 złr. 88 kraj. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Podusilna z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w powiecie Przemyślańskim położonego dom 506 pag. 381 haer 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 17 maja 1880 o godzinie 10tej przed południem, jednak nie niżej jak za kwotę 4000 złr.

Cena wywołania wynosi 7600 złr.

Wadyum wynosi 390 złr. w. a. dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 marca 1879 r. do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono adwokata dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1879.

(503 3—3) **Edykt.**

L. 524. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem Chaima Holloszütza, że przeciw niemu pod dniem 21 stycznia 1880 do l. 524 R. Ditmar o zapłatę sumy wekslowej 282 złr. 80 ct. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu tegoż pozwu zapłacenie tej kwoty lub wniesienie zarzutów w przeciągu 3 dni pozwanemu polecono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Reinesa z zastępstwem adwokata dr. Bindera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie, albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie obrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 22 stycznia 1880.

(351 3—3) **Edykt.**

L. 5826. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Sieglera w kwocie 61 złr. 20 ct w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności miejskiej pod nr. 17/60 w Olempowie ad Iwierzyce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Franciszka i Małgorzaty małż. Paciów własnością będącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach t. j. dnia 15 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 530 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 53 złr. w. a.

Reszta warunków protokoła egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce dnia 28 grudnia 1879.

(454 3—3) **Edykt.**

L. 46751. C. k. sąd krajowy we Lwowie w załatwieniu odezwy c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 24 września 1879 l. 66737 celem zaspokojenia t. j. wydobycia jak dom 198 pag. 120 n. 82 on. i 83 on. na rzecz c. k. austro-węgierskiego banku w stanie biernym dóbr Kłodzienko jak dom 198 pag. 112 n. 54 haer. Artura Wienkawskiego własnych intabulowanych pożyczek, a względnie z pożyczki w kwocie 16000 złr. pozostałej reszty 14191 złr. 6 ct. w. a. wraz z prowizyą 6 proc. od dnia 29 października 1878 liczyć się mającą, tudzież z prowizyą 6 proc. zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat, przyznanemi kosztami 8 złr. 40 ct. i pożyczki 20000 złr. pozostałej reszty 18529 złr. 11 ct. w. a. wraz z prowizyą zwłoki 6 proc. od dnia 8 lutego 1879, tudzież z prowizyą 6 proc. zwłoki od pojedynczych przypadłych rat, nareszcie przyznanych kosztów sądowych w kwocie 8 złr. 40 ct. w. a. i egzekucyjnych w kwocie 63 złr. 38 ct. w. a. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż rzeczonych dóbr Kłodzienko w powiecie żółkiewskim położonych w trzech terminach mianowicie 11 marca 1880, 15 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu przedsięwziąść się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 72000 złr. w. a. Dobra te w pierwszym i drugim terminie, nie zostaną niżej ceny wywołania, w trzecim zaś terminie nie niżej 60000 złr. sprzedane.

Gdyby dobra te przy żadnym z terminów powyższych sprzedane nie zostały, natenczas do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 20 maja 1880 godzinę 4 po południu.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporne i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wszystkich zaś tych, którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 lipca 1879 do hipoteki dóbr Kłodzienko weszli niniejszem edyktem, tudzież do rąk ustanowionego w osobie adwokata dr. Madejskiego z podstawieniem adwokata dr. Zukotyńskiego.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Lwów dnia 29 listopada 1879

(597 3—3) **Edykt.**

L. 216. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Racheli Taubie dw. im. Laufer, że uchwałą z 25/9 1879 l. 9050 dozwolił w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1736 zł. 19 ct z pn. na pomusową sprzedaż jej realności pod l. k. 213/359 położonej, która 23 stycznia 1880 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami ułatwiającemi się odbędzie:

1) Wadyum zniża się na 5 prc. ceny wywołania.

2) Licytacya ta odbędzie się w powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Kołomyja 15 stycznia 1880.

(589 3—3) **Edykt.**

L. 4414. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 104/61 w Starych Bohorodczanach położonej dłużników Fedora i Anny Harbuzów w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 lutego, 12 marca i 26 marca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1879.

(588 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4447. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 78 złr. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 476 w Horocholinie położonej, dłużników Filipa i Katarzyny Sanderów a względnie tychże nieobjętych mas spadkowych własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kradytowego włościańskiego dnia I 13 lutego, II 12 marca i III 2 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1879.

(593 3—3) **Edykt.**

L. 5150. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 16 lutego 24 marca i 26 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż domu z chlewkiem pod l. k. 201 w Zarzyczu. Cenę wywołania stanowi kwota 50 zł. Wadyum 5 zł. Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów dnia 10 grudnia 1879.

(480 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7412 Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Wydziału krajowego w kwocie 10929 złr. odbędzie c. k. sąd jasielski w dniach: 11 marca, 13 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności Michała Pietraszka nr. 49 w Gorajowicach położonej, wykazem hipotecznym nr. 26 objętej, na 341 złr. 26 ct. oszacowanej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową i wyżej, na 3im nawet niżej takowej.

Wadyum wynosi 34 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego

Jasło dnia 12 grudnia 1879.

(517 2—3) **Edykt.**

L. 30058. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby gminy miasta Przemyśl o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 445 w Przemyślu na Błoniu w tamtejszosądowym powiecie i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z części parceli gruntowej l. kat. 1413 w objętości 594□ sążni i z budynku piątrowego na tej parceli wybudowanego graniczącej na wschód z realnością Tadeusza Lipskiego na południe z rowem gościńca rządowego do Lwowa wiodącego na zachód z realnością Wolfa Banera, Michała Litwina i Jana Karpińskiego na północ z drogą miejską, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże cesarsko królewskim sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 lipca począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go września 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 grudnia 1879.

(522 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5748. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Kasy sierocińskiej przeciw Löblowi Josefsthal pto 1600 zł. w. a. odbędzie się w dniu 8go kwietnia 1880 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 17/59 i całej realności pod l. k 18/60 w Klaśnie Löbla Josefsthala nawet poniżej ceny wywołania 5466 zł. 12 ct. w. a.

Wadyum 5 prc. tejże

Reszta warunków w tutejszosądowej registraturze leży do przeglądu.

Wieliczka d. 30 grudnia 1879.

(501 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12052 C. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie masy rozbiorowej Samuela Hermana na terminie w tym celu na dzień 1 grudnia 1879 wyznaczonym Salomon Hersch Wieselberg Markus Hermann i Dawig Kriss do wydziału wierzycieli wybrani, zaś Hersch Sternhell zawiadowcą masy, a Hersch Kriss tegoż zastępcą zamianowanym został.

Kołomyja 11 grudnia 1879.

(550 3—3) **Edykt.**

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Dawida Rösslera, że Breine Wender wniosła przeciw niemu podanie dnia 1 lipca 1878 do l. 11014 o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 125 zł. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Dra Markstein z zastępstwem p. Dra Axelrad któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Dawida Rösslera, aby ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(551 3—3) **Edykt.**

L. 17644. Dnia 11 marca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 94 w Czukwi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Arona Neugota przeciw Piotrowi Burdzie pto 31 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 72 zł. 70 ct.

Realność sprzedaną będzie na niebezpieczeństwo Pawła Burdy także poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg.

Sambor dnia 15 grudnia 1879.

(513 3—3) **Edykt.**

L. 40021. C. k. sąd deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Tatarczucha, iż w sprawie Izraela Gleitzmana przeciw niemu i Kazimierzowi Tatarczuchowi pto 234 zł 60 ct. celem wyrzetelnienia i wykazania praw pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna w kwocie 130 złr. 41½ ze sprzedaży ruchomości Józefa Tatarczucha własnych wykazanej termin na dzień 19 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Józefa Tatarczucha aby na wyznaczonym terminie albo sam stanął albo ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Włyńskiemu środki obronne udzielił lub innego zastępcę wskazał.

Kraków 30 grudnia 1879.

(504 3—3) **Edykt.**

L. 525. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, zawiadamia niniejszym edyktem Chaima Kolloszitza, że przeciw niemu pod dniem 21 stycznia 1880 do l. 523 R. Ditmar wniósł prośbę o zabezpieczenie sumy wekslowej 256 zł. 50 kr. w. a. i w załatwieniu tej prośby jemu polecono, żeby w trzech dniach rzeczoną sumę zabezpieczył lub swe zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Reinesa z zastępstwem adwokata Dr. Bindera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym sprawa wytoczona według ustawy wekslowej przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 22. stycznia 1880.

(505 3—3) **Edykt.**

12667. C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze zawzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Lachowice podróżne 5 maja 1877, na 100 złr. w. a. opiewającego w dniu 13 października 1877 płatnego, przez Piotra Obskow wystawionego, a przez Itzka Katza akceptowanego, aby takowy w 45 dniach od ogłoszenia edyktem tutejszemu sądowi tym pewniej przedłożył, gdyż powyższy weksel umorżony uznanym zostanie.

Sambor 2 września 1879.

(539 3—3) **Edykt.**

L. 10339. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 3562 złr. 69 kraj. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku na Zagumienkach z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego dom 514 pag. 11 har. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 16 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem, jednak nie niżej jak za kwotę 4500 złr.

Cena wywołania wynosi 10200 złr.

Wadyum wynosi 510 złr. w. a. dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 5 marca 1879 r. do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacye dozwalająca lub dalsze licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnid nie zostały doręczone, ustanowiono adwokata dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1879.

(553 3—3) L. 8818.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Mojżesza Ady Glanzera jako cesyonaryusza Saula Sparrera celem ściągnięcia jego pretensyi 730 z pn. od dłużników Andrucha i Mary Franculaków tychże realność pod l. 437 w Bóbrce położona na dniu 18 lutego, dnia 18 marca i dniu 22go kwietnia 1880, zawsze o godzinie 9tej przed południem na licytacyę w drodze egzekucyi wystawioną najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 665 zł.

Wadyum 66 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub nad takową, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny zostanie sprzedaną.

Resztę warunków w tutejszym sądzie można przeglądnąć.

Z c. k. Sądu powiatowego

w Bóbrce 20 grudnia 1879.

(530 3—3) **Edykt.**

L. 9798. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że dnia 20 lutego i 19 marca 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym egzekucyjna licytacya idealnej połowy realności Jana Łanika Dyrkaczem zwanego, według wykazu hipotecznego gminy katastralnej Rybotycze l. 25 własnej, na 108 złr. oszacowanej na rzecz Hersza Rubenfelda pto 40 złr. zpn.

Cena wywołania 108 złr.

Wadyum 10 złr. 80 ct.

Kuratorem wierzycieli jest Jan Machunik z Rybotycz.

Bliższe waruki i odnośne akta mogą być przejrzane w registaturze sądowej.

Dobromil 5 stycznia 1880.

(533 3—3) **Edykt.**

L. 5073. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 40 złr. z pn. przez Surę Fisch przeciw Michałowi Zając prawomocnie wywalczonej, w dniach 17 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1880 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach pod l. 192 położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 złr. w. a.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 85 złr.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność wspomniona tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

Rudki 12 listopada 1879.

(217 3—3) **Edykt.**

L. 20428 Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Zaleszany, Zbydniów, Majdan Zbydniowski w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Zielonka w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Łysina w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Łodygowice w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Proszówki z miejscowością Krzyżanowice małe w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Jankowa w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Nowosielce, Grzęska w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Bolechowice. Zelków i Chełm z miejscowością Zakamycze, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Binarowa w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Bieśnik, Dzierzaniny, Olszowa, Paleśnica, Stróże i Zdonia, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 dz. ust kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 25 stycznia 1880, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego. w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31 marca 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów. w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach tabularnych, w miejsce których, nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Temi nowemi księgami gruntowemi nie są objęte dobra w galicyjskiej tabuli krajowej zapisane.

Kraków 31 grudnia 1879.

(649 2—3) **Edikt.**

Zl. 4898. Beim k. k. Bezirksgerichte in Skałat wird zur Hereinbringung der Forderung des Dawid Papir per. 50 fl. ÖW. zur Feilbiethung der den minderjährigen Elisabeth, Marya, Josef und Magdalena Włochowicz sub. CN. 527 in Skałat gehörigen Realität drei Termine auf 4 Februar, 26 Februar, 23 März 1880 jedesmal 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt daß die frägliche Realität auf den zwei ersten Terminen nur um oder über den Ausrufspreis am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Als Ausrufspreis dient der Schätzungswerth 150 fl.

Das Vadium beträgt 15 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie das Pfändungs und Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Skałat am 21 November 1879.

(572 2—3) **Edykt.**

L. 6909. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że na żądanie Mojżesza Hauptmana, celem zaspokojenia kwoty 264 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 34 w Bolechowie ruskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Michała Łatyk własnej, na dniu 20 maja 1880, 22 czerwca 1880 i 22 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, z tem że realność ta na pierwszych dwu terminach za lub powyżej, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 1990 złr. zakład 10/100.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Bolechów 14 listopada 1879.

(578 2—3) **Edykt.**

L. 13670. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szwacza, iż w sprawie egzekucyjnej Meilecha Bellera przeciw niemu pto 86 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kurator ad actum Józef Baj

Zarazem poleca się Antoniemu Szwaczowi, aby kuratorowi swemu Józefowi Bajowi potrzebną udzielił informacyę lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł.

Z c. k. sądu powiatowego

Leżajsk dnia 24 listopada 1878.

(573 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6910. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Mojżesza Hauptmanna kwoty 100 złr. w. a z pn. realność włościańska pod l. 238 w Bolechowie ruskim położona ciała tabularnego niestanowiąca, Ilka Szyposza własna, w sądzie tutejszym dnia 20 maja 1880, 22 czerwca 1880, 22 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej zaś przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 350 złr. a wadyum 35 złr.; resztę warunków licytacyi każdym razem w sądzie przejrzeć można.

Bolechów 21 września 1879.

(644 2—3) **Edykt.**

L. 7015. Przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 66 w Horucku Iwana i Anny Petryków na zaspokojenie pretensyi Mendla Süssmana 115 złr. odbędzie się dnia 19 lutego 1880 pod warunkami edyktem z dnia 20 grudnia 1878 l. 6865 w numerach 72, 73, 74 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1879 ogłoszonymi ze zmianą, iż wadyum tylko 5 prc. ceny wywołania t. j. 34 złr. 50 ct. wynosi, i że reszta ceny kupna do 30 dni po prawomocności aktu licytacyjnego złożoną być ma za jakąkolwiek bądź cenę.

Z c. k. sądu powiatowego
Medenice dnia 7 października 1879.

(577 2—3) **Edykt.**

L. 10637. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca, 20 kwietnia i 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 64 w Grodzisku górnem położonej, na 342 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 34 złr. 20 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożono w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego
Leżajsk dnia 29 listopada 1879.

(576 1—3) **Edykt.**

L. 3000. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca, 20 kwietnia i 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 195 w Grodzisku dolnem położonej na 1335 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 133 złr. 50 ct., warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 29 sierpnia 1879.

(596 1—3) **Edykt.**

L. 33370. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Marceli z Szwejkowskich Górnisiewicz w kwocie 12000 zł. z pn. odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu w dniach 16 marca i 13 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 153 Dz. V 184 gm. VIII w Krakowie położonej Kazimiery Rutkowskiej własnej pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania stanowi kwota 21313 zł. 50 ct. w akcie oszacowania ustanowiona.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 2130 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 grudnia 1879 weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła ustanawia się Dra Włyńskiego z substytucyą Dra Trojnalskiego.

Kraków 16 stycznia 1880.

(574 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7103. C. Sąd powiatowy w Belechowie ogłasza, że w dniach 22go kwietnia 25 maja i 24 czerwca 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż trzech parcel gruntu ornego pod l. 76 w Bolechowie ruskim położonych, masy spadkowej ś. p. Nykoły Ronyk własnych, ciała tabularnego niestanowiących na zaspokojenie pretensyi Józefa Baczyńskiego 2 zł. 65 ct. w. a. z przyn.

Cena wywoławcza 110 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów 20 października 1879.

(626 1—3) **Edikt.**

Zl. 26627. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Sume 50 fl. ÖW., zu Gunsten des Hirsch Chajes die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Micał Pańkiewicz nt. Dom. Zagrody miejskie T. II pag. 99 n. Zl. 3 p. 100 n. haer. 4 gehörigen $^5/_6$ Teile der Realität CN. 45 in Drohobycz auf den 19 Februar, 18 März und 20 April 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags angeordnet ist.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 629 fl.

Das Vadium beträgt 62 fl. 90 kr. ö. W.

Der Akt der Beschreibung und Schätzung und die Feilbiethungsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz 10 Jänner 1880.

(598 1—3) **Edykt.**

L. 11753. Kołomyjski c. k. Sąd obwodowy ustanowił w miejsce c. k. sędziego powiatowego w Obertynie p. Alberta Nahlika pana c. k. adyjunkta sądowego w Kołomyi Leona Andrzejowskiego komisarzem konkursu Leizora Schleimera w Obertynie.

Kołomyja 18 grudnia 1879.

(624 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5959. Na zaspokojenie wierzytelności przez Hawryłę i Iwana Sidelników u Hersza Falika w kwocie 155 zł. w. a. wyżyczonej odbędzie się w tutejszym sądzie 26 lutego 18 marca i 26 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano licytacya nietabularnej realności dłużników własnej, pod l. k. 154 rep. 58 w Wólce mazowieckiej położonej.

Cena wywołania wynosi 855 zł. a wadyum 85 zł. 50 ct.

Bliższe warunki i akt opisania tudzież ocenienia dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy
Uhnów dnia 5 grudnia 1879.

(669 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7133. W dniach 27 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 6 st. 40 now. w Słobodzie położonej, dłużników Fedia i Jawdochy Czyż, i Prokopa Dmytrów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 27 grudnia 1979.

(684 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4222. W dniach 3 lutego, 2 marca i 6 kwietnia 1880 sprzedaną będzie przymusowo w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 55 w Dąbrowie puławskiej Antoniego Salczyńskiego własna na zaspokojenie należytości Naftulego Tugendhafta w kwocie 171 złr. 87 ct. w. a. z pn. z tem, zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 570 złr.

Zakład 57 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów 6 lipca 1879.

(683 1—3) **Edykt.**

L. 4703. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włość. przeciw Ołexie Fedaczewskiemu kwoty 150 złr. względnie 126 złr. 31 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 rep. 7 w Cuniowie w trzech terminach, a to dnia 12 lutego 1880 i dnia 11 marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 22 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 300 złr.

Wadyum 30 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 30 września 1879.

(526 1—3) **Edykt.**

L. 29432 C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że w skutek podania galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de praes. 8 listopada 1879 l. 29432 celem zaspokojenia należytości tegoż zakładu w kwocie 300 zł. rozpisaną została ponownie uchwałą z dnia 11 października 1878 do l. 25035 już dozwolona przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Kamionna i Pasierobice dłużników Józefa Ożegalskiego Heleny Ożegalskiej, tudzież małoletnich Władysława, Kazimierza, Maryanny, Anny, Aleksandra i Jadwigi Ożegalskich własnych, która to sprzedaż w 2 trzech terminach t j. dnia 11 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym pod następującemi warunkami się odbędzie.

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Kamionna i Pasierobice w powiecie Bocheńskim w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

Cenę wywołania stanowi suma 30.000 zł. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galic. zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 20.000 zł.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. w zaokrąglonej sumie 3000 zł. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie lub kasy Oszczędności miasta Krakowa lub gal. Kasy Oszczędności albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacye majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu giełdy wiedeńskiej poprzedzającego dzień licytacyi przez składającego wadyum wykazać się mającego jednak nie powyżej nominalnej wartości.

Gdyby dobra rzeczone w powyższych trzech terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia lżejszych warunków wyznacza się czwarty termin na dzień 19 lipca 1880 o godz. 10 rano z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele za przystępujących do wniosków większości wierzycieli stawających uważani będą.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny przejrzeć mozna w tut. sądowej registraturze zaś w dzień licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni znani do rąk własnych, nieznani zaś lub ci, którym by uchwała o rozpisaniu licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły. jako też wierzyciele, którzyby dopiero po dniu 23 lipca 1878 prawo hipoteki na rzeczonych dobrach nabyli, do rąk ustanowionego dla nich uchwała z dnia 11 października 1878 l. 25035 kuratora w osobie Dr. Mochnackiego w Krakowie z substytucyą Dr. Horowitza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 21 listopada 1879.

(689 1—3) **Edykt.**

L. 58972 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Pauliny Suchorzewskiej należącej się pretensyi 1896 zł. 32 kr. a. w. z pn., przymusowa licytacya realności pod l. $164^4/_4$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 112 pag. 93 n. 27 haer. Pauliny Suchorzewskiej własnej dnia 4 marca 1880 i dnia 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym się odbędzie, na których to terminach jednak realność wspomniona tylko wyżej ceny wywołania 6077 zł. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że dalej jako wadyum kwota 600 zł. ma być złożoną i że resztę warunków licytacyjnych w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu zaś, iż do ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży na wypadek bezowocnego upływu terminów dwóch powyższych termin na dzień 7 kwietnia 1880 godz. 4 popołudniu ustanowionym został, jako też, iż dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 1 kwietnia 1879 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące, z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Moszyński kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Nurkowski jest ustanowiony.

Lwów 3 stycznia 1880.

(675 1—3) **Edykt.**

L. 32555. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia następujących niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Brzączowice i Popowice a mianowicie: Sidonię de Ligne hr. Potocką Zygmunta Rępińskiego, Mieczysława Kępińskiego, Emilię Drozd, Krystynę Horochową, tudzież niewiadomych z życia, z nazwisk i z miejsca pobytu spadkobierców następujących zmarłych wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, a mianowicie spadkobierców; Stanisława Białobrzeskiego, Adama Brzezińskiego, Feliksa Brzezińskiego, Pelagii z Brzezińskich Morawskiej, Dr. Stanisława Morelowskiego Felicyi Brzezińskiej, Franciszka Pawlika i Hermanna Griffla iż w celu wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności konkurujących do licytacyjnej ceny kupna dóbr Brzączowice i Popowice, wyznaczonym został termin na dzień 6 kwietnia 1880 w sądzie krajowym krakowskim biórze pod Nr. 25.

Wzywa się zatem wymienionych wierzycieli hipotecznych względnie ich spadkobierców, aby na wyznaczonym do rozprawy likwidacyjnej terminie albo sami się stawili i przedłożyli dokumenta wykazujące należność ich pretensyi, albo też, aby dokumenta te udzielili ustanowionemu w celu ich zastępstwa kuratorowi Dr. Wilkoszowi, gdyż inaczej wierzytelności ich przy rozdziale ceny kupna dóbr Brzączowie zamieszczone zostaną jako nielikwidalne według porządku hipotecznego.

Kraków 19 grudnia 1879,

(668 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6942. W dniach 24 lutego 1880, 24 marca 1880 i 29 kwietnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 8 subrep. 2 w Jaworowie położonej, dłużników Jakóba Geib, Andrussa Waków i Danyły Belwaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 664 złr. 54 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1800 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 27 grudnia 1879.

(672 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3726. W dniach 25 lutego, 24 marca, i 21 kwietnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 64 subrep. 37 w Podbużu położonej, dłużnika Fedia Truskawieckiego i nie objętej masy Anny Truskawieckiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. a względnie 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 31 grudnia 1879.

(673 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3727. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. a względnie 81 złr. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk 70 w Podbużu położonej, dłużników Anny Łuciów i nieobjętej masy Pyłypa Łuciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 31 grudnia 1879.

(680) **Ogłoszenie.**

L. 69. C. k. komisya hipoteczna przy prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Stryjowka z miejsc. Czahary i Maksymówka dnia 18 lutego 1880 się rozpoczną.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w gminnym urzędzie.

Tarnopol dnia 28 stycznia 1880.

(687 1—3) **Edykt.**

L. 17108. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że dla uznanych za marnotrawców Tomka i Hapki Prokopczuków ze Spasowa ustanowiono kuratorem Iwana Prokopczuka.

Sokal 31 grudnia 1879.

(686 1—3) **Edykt.**

L. 12283. C k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że Łeśka Dykiego z Zawiszni uznano marnotrawcą i powierzono zarząd jego majątku ustanowionemu kuratorowi Dmytrowi Dykiemu.

Sokal dnia 15 września 1879.

(688) **Ogłoszenie**

L. 187 Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kończyska dnia 30 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Wojnicz 28 stycznia 1880.

(674) **Edykt.**

L. 426. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy katastralnej Suszyca wielka w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli do przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tych arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń miejscowych wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 10 lutego 1880, na którym także i zarzuty wnoszone być mogą.

Starasól 28 stycznia 1880.

(685 1—3) **Edykt.**

L. 14465. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że marnotrawcą uznanemu Wasylowi Wodonosowi z Moszkowa za kuratora Panas Wodonos nadany został.

Sokal 26 października 1879.

(684 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15564. Zawiadamiamy I. Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł I. Salamon pozew wekslowy o zapłacenie 394 złr. 26 ct. w. a. wskutek czego wydano dziś nakaz zapłaty do l. 15564 przeciw niemu, i takowy adw. Forystowi który kuratorem dla niego ustanowiony został, doręczono.

Zalecamy Teitelbaumowi, ażeby miejsce pobytu swego sądowi doniósł, lub kuratorowi swemu środki obrony podał.

C. k. sąd obwodowy
Tarnów 30 października 1879.

(570) **Ogłoszenie.**

L. 101. C. k. sąd obwodowy Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych odnośnie do firmy „Towarzystwo zaliczkowe Szczęść Boże w Kolbuszowy spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej" że na podstawie uchwały zgromadzenia Rady nadzorczej z dnia 31 grndnia 1879 w myśl §. 31 statutów, zostali nowowybrani: Franciszek Buczek, aptekarz w Kolbuszowy, dyrektorem w miejsce ustępującego z urzędu dyrektora Jana Leśniowskiego, dalej ks. Jan Pilch wikaryusz w Kolbuszowy podskarbim, czyli kasyerem, w miejsce ustępującego z tego urzędu Józefa Buczka, wreszcie Stanisław Januszewski w Kolbuszowy kontrolerem w miejsce ustepującego z tego urzędu Dawida Geldzählera, zaś ponownie wybrany został Jan Mączyński c k. kancelista sądowy w Kolbuszowy zastępca dyrektora

W Tarnowie 15 stycznia 1880.

(569 1—3) **Obwieszczenie.** L. 7603.

C. k. sad powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 3 złr. 20 cnt. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dnia 16go marca, 20 kwietnia i 18 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż $1\frac{1}{2}$ morga pola ornego w Trembowli położonego, do dłużnika Franciszka Kościelniaka należącego, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 złr.
2. Wadyum wynosi 10 proc. wartości szacunkowej t. j. 22 złr. 50 cnt.
3. pole to sprzedane będzie tylko na trzecim terminie niżej wartości szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego
Trembowla dnia 10 stycznia 1880.

Doniesienia prywatne.

Kareta podwójna, zupełnie w dobrym stanie i **Powóz** półkryty są zaraz **do sprzedania** przy ulicy Stryjskiej **l. 2.**

(308 5—6)

L. 93. (696 1—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej brzozowskiej jest opróżnioną posada drogomistrza z roczną płacą 400 złr. i wynagrodzeniem kosztów podróży w kwocie 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje podania do Wydziału Rady powiatowej w Brzozowie w terminie do 20 lutego 1880 i załączą dowody co do uzdolnienia fachowego, dotychczasowego zatrudnienia, wieku i prowadzenia się nieskazitelnego.

Brzozów d. 27 stycznia 1880.

Witkiewicz.

L. 35/D. (586 2—6)

Ogłoszenie.

W dobrach **hr. Stadiona** w powiecie bohorodczańskim, jest więcej **folwarków** wraz z wielkiemi obszarami gruntowemi i gorzelniami **do wydzierżawienia.**

Bliższej wiadomości udziela Dyrekcya hr. Stadiona w „Bohorodczanach" w obwodzie Stanisławowskim.

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

Nowy dowód szkodliwości fałszowanej wody anaterynowej do ust, która żadnego skutku zbawiennego nie wywiera, lecz przeciwnie chorobę pogarsza.

List ostrzegający!!

Wielmożny Pan **J. G. Popp,** c. k. nadworny dentysta
W Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

W dodatku do mojego ostatniego pisma muszę z żalem wyznać moją winę. Złudzony taniością wychwalanych naśladowań Pańskiej wody anaterynowej do ust i twierdzeń niektórych aptekarzy, że wodę anaterynową do ust mogą zrobić zupełnie taką samą jak prawdziwą, dałem się kilkakrotnie namówić do użycia tych wyrobów, ponieważ mi moja woda anaterynowa do ust wyszła. Nietylko, że te wyroby żadnego zbawiennego skutku nie wywarły, pogorszyły one jeszcze przeciwnie mój chorobliwy stan, tak że dopiero po użyciu Pańskiej niezrównanej wody anaterynowej do ust znalazłem zupełną ulgę. Również przekonałem się o skuteczności Pańskiej anaterynowej pasty do zębów.

Z wdzięcznością zostaję z wysokim szacunkiem uniżony sługa Wielm. Pana (6978 2—5)

Drahotusch. **J. R. Zawadzki.**

Składy moich preparatów utrzymują:

We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotainy, E. Stoemar apt., N. Rodyk apt., w Bełzie p. Hrywak, w Białej p. Józef Kraus i E. Keler, w Bóbrce A. Międlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa. Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka, p. Kozłowski i p. Machalski, w Przewersku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Drągowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

Ces. i król. **wyłącz. uprz.**

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej, t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

W perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupca: Kamila Strzyżowskiego. — W Czerniowcach w apt. T. Golichowskiego. — W Tarnopolu w apt. p. Jamrógiewicza.

(8567 11—20)

L. 99. (666 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad drogomistrzów powiatowych z pensyą po 400 zł. rocznie i ryczałtem na rozjazdy po 200 zł. rocznie.

Posady te przez rok pierwszy prowizorycznie nadane będą; do uzyskania tych posad wymagane jest praktyczne uzdolnienie do kierowania budową dróg szutrowanych jak również do sporządzania planów i kosztorysów.

Podania z dowodami uzdolnienia wniesione być mogą do Wydziału Rady Powiatowej w Mielcu przed dniem 15 lutego r. b.

Z Wydziału Rady powiatowej
Mielec dnia 26 stycznia 1880 r.

Prezes
Trzecieski.

Ekonom kawaler, lat 30, praktycznie i teoretycznie wykształcony w postępowych gospodarstwach w Księstwie Poznańskiem, zaopatrzony w chlubne świadectwa, a obecnie w miejscu, poszukuje posady podobnej tu w Galicyi lub Królestwie zaraz albo później. Zgłoszenia franco poste restante — poczta **Cieszanów, L. M. D.** w Galicyi. (583 2—2)

Stanisław Choloniewski

były uczeń szkoły Centralnej Architektury w Paryżu
upoważniony przez rząd do wykonywania robót samodzielnie.

Przyjmuje zamówienia na wypracowanie projektów wchodzących w zakres inżynieryi i architektury — przeprowadza budowle — oszacowania — obliczenia — sprawdzenie robót wykonanych tak w miejscu jako też i na prowincyi.

Ulica Pańska 3, obecny od 2—3ciej.

(13 6—5)

Operacye giełdowe

uskutecznia z łatwością dom bankowy **„LEITHA"** **w Wiedniu, Heidenschuss 1** z **zyskiem**, **mianowicie:** **a)** przy **ograniczonej tylko stracie;** (premia 10 do 25 zł. za 5000 w efektach); **b)** czy kursy spadają lub się podnoszą; **c)** przy zastawach depozytowych do czasu aż papiery z zyskiem zrealizowane być mogą. **Interesa** wspólne (tylko 10 do 35 ct pokrycia za 1000 zł. w efektach).

Prowizya tylko 50 centów.

Załatwia wszelkie, zlecenia **z prowincyi,** jak niemniej wszelkie **interesa wekslarskie.**

Uniwersalne kalendarze losowań z treściwemi, ciekawemi i potrzebnemi broszurami, przesyła gratis i franco. (492 3—6)

Dla właścicieli większych posiadłości.

Handel masła w Lipsku, któremu na tem zależy, by mógł masło w świeżym otrzymywać stanie, chce takowe bezpośrednio pociągać od właścicieli większych gospodarstw wiejskich. Uprzejme oferty uprasza się wystosować do **Ferdynanda PELZ w Lipsku, Wiesenstrasse 7.** (491 3—3)

Z najwyższego rozkazu Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, i przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

VII. Loterya Rządowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne

z której czysty dochód przeznaczony jest w dwóch trzecich częściach dla funduszu stypendyjnego dla córek oficerów i urzędników wojskowych, a w jednej trzeciej części w tym celu, by podoficerom i żołnierzom ułatwić wychowanie ich córek i sierot rodzaju żeńskiego.

6272 wygranych w ogólnej kwocie **230.200 złotych.**

1 główna wygr. 70.000 zł. w renc. papier.	1 główna wygr. na 10.000 zł. w ren. papier.
1 „ „ 20.000 zł. w „ „	1 „ „ na 5.000 zł. w „ „

Prócz tego **18** wygranych z poprzednich i następnych losów (Vor- und Nachtreffer) po **1000** zł., **500** zł. i **200** zł., **10** wygranych po **1000** zł., **20** wygranych po **500** zł., **40** wygranych po **200** zł. i **80** wygranych po **100** zł. w rencie papierowej, nakoniec wygrane w gotówce po **40** zł. **20** zł. i **10** zł. w ogólnej sumie **79.000** zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołaluie na dniu 12 lutego 1880.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który otrzymać można wraz z losami w oddziale loteryj rządowych w Wiedniu „Stadt, Riemergasse 7, 2 Stock, Jacoberhof", jak niemniej w licznych miejscach sprzedaży bezpłatnie.

Losy te przesyła się bez zaliczenia portoryum

Z c. k. Dyrekcyi loteryj,
Wiedeń dnia 1 grudnia 1879.

KAROL LATOUR THURMBURG.
c. k. radca dworu i dyr. loteryj.

(8179 4—5)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

ktore według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 9—?)

L. 1052. (691)

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika

Doniesienie.

Z dniem 15|27 stycznia starego-nowego kalendarza 1880 r. wchodzi w życie nowa **obniżona** taryfa specyalna dla przewozu **zboża,** owoców **strączkowych, nasion olejnych, wyrobów mełtych, słodu i kiełków słodowych** od stacyi **kolei** żelaznej **kursko-kijowskiej** do **Brodów,** natomiast zaś znosi się z początkowo wymienionym terminem równorodna taryfa z dnia 25 lutego starego|9 marca nowego stylu 1879 r.

Dalszych poszczególnionych postanowień powziąć można z obwieszczeń ku temu celowi plakatowanych.

Wiedeń, 24 stycznia 1880.

Generalna Dyrekcya.

Wyszło drugie wydanie dziełka

Dr. A. Bergera

zawierające

niezbędne wiadomości dla młodzieży dojrzałej (o chorobach wenerycznych) oraz **środki lecznicze.** — Z rycinami **1 zł. 50 ct.**, bez rycin **1 zł.**

Można nabyć u autora. Rynek l. 28 nad składem rękawiczek p. Wicherta. Na prowincyę wysyłam za pobraniem poczt.

Dziełko to powinno się znajdować w rękach rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych zakładów jakoteż i w warsztatach.

Również można nabyć tegoż autora broszurkę o **Dyfteryi i anginie**, oraz tychże leczeniu podług najnowszej i doświadczonej metody. Cena 1 egzemplarza 50 cnt.

(4 5—?)

Leopold Warchałowski

budowniczy we Lwowie

upoważniony przez ces. król. Władze rządowe.

przyjmuje do wykonywania wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, jako to: murarskie, ciesielskie, kamieniarskie i t. p. Oraz wypracowania projektów, planów i kosztorysów — przyjmuje kierownictwo budowy tak w mieście jakoteż i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje w kancelaryi pod **l. 1 ulica Trybunalska 2gie piętro,** lub we własnym domu Zamarstynów pod l. 152.

(126 8—10)

ZŁOTA KSIĘGA

Szlachty polskiej

Rocznik IIgi wyszedł z druku i rozesłany został abonentom.

Otwiera się przedpłata

na

Rocznik III

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 marek (6 złr.)

Uprasza się **o jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin**, pragnących być pomieszczonemi w IIIeim Roczniku.

Bliższych warunków udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie** przyjmuje przedpłatę.

Teodor Żychliński

św. Marcin 43.

Poznań, 10 grudnia 1879.

(8236 8—10)

1.000 dukatów w złocie darmo!!

Ktokolwiek **wszystkie** poniżej wyszczególnione przedmioty kupuje, otrzyma bezpłatnie los loteryi dla biednych miasta Wiednia, obejmującej główną wygranę 1.000 dukatów i mnóstwo innych wygranych. Losy te otrzyma kupujący tylko do 7 lutego b. r., ponieważ ciągnienie nastąpi już na dniu 10 lutego b. r.

Nadzwyczaj rzadka sposobność do nabycia z jednej strony dobrego i taniego towaru, z drugiej zaś strony możność wygrania 1.000 dukatów nie powróci więcej!!!

Nowość dla panów!

50 sztuk zajmujących i ciekawych **obrazków optycznych (Vexirbilder)**

Tylko dla panów

za pobraniem 1 zł

Zagadkowe!!! Ściśle uregulowany wyborny, dobrze idący, plastyczny i pozłocony **zegarek** z długim łańcuszkiem, na minutę uregulowany, z dwuletnią gwarancyą pisemną że dobrze idzie i wskazuje; sztuka za pobraniem tylko 1 zł

Senzacya!!

Jedna sztuka na całe życie

Niepotrzeba zapałkó!

C. k. patentowane maszyny do zapalania (piorunem). Zgrabny przyrząd kieszonkowy do ognia z weksyrem Zapala się sam od siebie, gdy się pociśnie o guzik, który się na nim znajduje. Jest przeto dla każdego domu niezbędnym. Bliższe szczegóły w opisie używania. Jedna sztuka za pobraniem tylko 80 ct.

Nie bywało dotąd!

kompletny garnitur do palenia

składający się z jednej wielkiej i prawdziwej fajki piankowej z okuciem ze srebra chińskiego i cybucha z wiszni badeńskiej, 3ch rzeźbionych cygarniczek z prawdziwej pianki z mitologicznemi figurami, 10 książeczek najwyborniejszego papieru cygaretowego i 10 sztuk tak zwanych „Gesundheits-Spitz-Trockenraucher“ do cygarniczek Cała garnitura za pobraniem kosztuje tylko 1 zł. 50 ct.

Nabyć można tylko w

Wiener Novitäten Magazin

Wien II, Kaiser-Josefsstrasse 32.

(375 3—10)

Nie powierzchowna tylko sumienne i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych**, jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, strykturу, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi**. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (398 4—?)

Na wieczną pamiątkę

Tylko 3 zł. w. a.

Portrety w naturalnej wielkości.



wykonuje się po przesłaniu fotografii najwyborniej i **zupełnie podobne** tylko za 3 zł. Zadatek przy przesyłce fotografii 1 zł. Reszta po oddaniu portretu, które nastąpi w przeciągu 10ciu dni.

Pracownia W. BODASCHER w Wiedniu II Grosse Pfarrgasse 2 B. vorm Löwengasse. (354 3—3)



WE LWOWIE.

(373 2—6)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, od godz. 8—10 i 2—4.

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3 9—?)



SIROP i PASTA Doktora ZED na Kodeinie i Balsamie tolutańskim, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, niezyfowi ... w aptek. PP. Tranczyńskiego i Radyka, aptece P. Mikolascha, Dra Mankiewicza, ... P. Golichowskiego.

(6002 9 25)

WODA anaterynowa

własnego wyrobu podług przepisu **Dr. Poppa**

Cena flakonu **40 ct.**

Czekolada na robaki

środek najskuteczniejszy i najprzyjemniejszy w zadawaniu dzieciom

są do nabycia w aptece **pod „Złotym orłem“** J. Nahlika, przedtem Millinga **we Lwowie.**

Cena pakieciku **15 ct.**

(8540 9—10)

!! Dla tańczących !!

Nakładem księgarni

F. H. RICHTERA

we Lwowie,

wyszła książka pod tytułem:

„Tańce salonowe“

Praktyczny poradnik dla tańczących.

Cena **80 ct.**, z przesyłką **85 ct.**

(458 2—3)

Serdeczne podziękowanie

W. P. Doktorowi **Rozenzweigowi** *we Lwowie.*

Cierpiącej od dziecka na oczy i wskutek ospy prawe oko bielmem czarnem powleczone, z bolu drugie oko utracić obawiałam się — wykonał operacye pełen zdolności i doświadczenia ten Mąż, którą szczęśliwie z przywołaniem W. P. Doktorów Kolischera i Mehrera wykonał — która operacyę inni lekarze w Wiedniu przedsięwziąć polecali.

Za co temuż nieocenionemu Mężowi pełnych zdolności okuliście serdeczne podziękowanie składamy.

Antonina Emmerling, uratowana w wzroku

(693) **Stanisław, Anna Majerscy.**

EPILEPSIE (padaczkę) tudzież wszystkie **słabości nerwowe.** leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Drezdnie (Neustadt). Leczył już w przeszło 11.000 wypadkach słabości. 192 4—4)

Atrament czarny kampeszowy

wynalazku

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i zaprzysięgłego chemika sądowego,

odszczególniony dwoma medalami zasługi, przewyższa wszystkie dotychczas znane atramenty, nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, piór nie psuje, jest nieszkodliwy, płynny i czarny raz na zawsze. LITR tego **znakomitego atramentu** kosztuje 50 cnt., flaszki po 10, 17, 25 i 30 centów.

P. P. kupcom odstępuję znaczny rabat.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

w miejscu.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał, zarazem czynimy dalsze zamówienie na 3 flaszki. Z poważaniem Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

W. Dąbrowski. N. Zabicki. Dr. Zyórski.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie znane, dotychczas w biurze używane. Jest czarny, płynny, nie osadza się i nie pleśnieje, przez oddawcę niniejszego proszę o 4 litry do kasy oszczędności.

Z poważaniem, buchhalter *Koczyndyk.*

Wielmożny Panie!

Dowiedziawszy się, że Prześwietna administracya dochodów niestałych miasta Lwowa, znalazła atrament pański za najodpowiedniejszy do potrzeb kancelaryjnych, przeto proszę o 1 litr atramentu czarnego kampeszowego. Z poważaniem

Antoni Drążkiewicz.

Wielmożny Panie!

Atrament Wgo Pana, którym właśnie piszę, jest bardzo dobry, będę więc stałym klientem na takowy. Z poważaniem

Niemirów. *Maślankiewicz.*

Wielmożny Panie!

Słysząc tyle zalet o atramencie wynalazku pańskiego, upraszam przeto o spiesznie nadesłanie tymczasowe 20 liter.

Przemyśl.

Dyrektor c. k. sądu obwodowego.

Wielmożny Panie!

Używając od roku atramentu wyrobu Wielmożnego Pana i będąc zupełnie z niego zadowolnionym, upraszam o przysłanie nam takowego 4 litry

Radziechów. Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe.

Wielmożny Panie!

Proszę z łaski swojej przysłać tego znakomitego atramentu czarnego kampeszowego 5 litr.

Wiżnica nad Czeremoszem. *I. Aichmiller.*

Wielmożny Panie!

Przekonawszy się o dobroci atramentu z fabryki pańskiej, upraszam o jak najrychlejsze przysłanie 5 liter. Z poważaniem

Karol Gawlewicz **w Felsztynie.**

Wielmożny Panie!

Proszę mi przysłać 1 litr atramentu, który jest bardzo dobry

Wołkowce. *A. Zbyszewski.*

Wielmożny Panie!

Ponieważ Wielmożnego Pana atramentu używałem, którego dobroć wszystkie inne przewyższa, przeto proszę o nadesłanie 2 liter atramentu wynalazku pańskiego.

W. Kotowicz, c. k. poczmistrz **w Chmielówce.**

(661 1—?)

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,

8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie cieklym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, jest w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racyonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których używanie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuski koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 20 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8633 4—12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Na 1880 rok.

NAJNOWSZE TAŃCE

na fortepian

wydane nakładem księgarni

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie,

F. TYMOLSKI.

Wiara a ofiara. Polonez. Dz. 171.	45 cnt.
Hej! z góry. Mazury. Dz. 172	64 „
Hanczanka. Dumka i 4 Kołomyjki. Dz. 173.	64 „
Poczwarka. Polka Mazurka. Dz. 174.	45 „
Z Szykiem. Polka szybka. Dz. 175.	45 „

PAUL DE ROMASZKAN.

Hors d'haleine. Galop.	40 cnt.

JAN USTYANOWICZ.

Góra nasi. Cztery Mazury. Dz. 16.	64 cnt.
Hafija, Katarzyna, Olenka i Makryna, Cztery Kołomyjki. Dz. 17.	64 „
Minia. Polka Mazurka Dz. 21.	45 „

(610 2—4)

Przewyborne

przez „Sues“ sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4.50
Nr. 2.	**Juntojczan.** białokwiatowa arom.	zł. 3.60
Nr. 3.	**Nandzyn.** czarna aromatyczna	zł. 2.–
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot.	zł. 2.50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1.80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1.20
Nr. 7.	z najlepszych herbat	zł. 1.50

Kawa po tych starych cenach, (2114 43—?) **najt. ... w handlu**

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.